



Wiadomość Tygodnia

PAPIEŻ DO KONSEKROWANYCH: POTRZEBA SPOTKANIA MŁODYCH I STARSZYCH



Nie można dłużej wpatrywać się w ekran telefonu niż w oczy brata. Nie można bardziej skupiać się na naszych programach niż na Panu. Kiedy bowiem w centrum umieszcza się projekty, techniki i struktury to życie konsekrowane przestaje przyciągać i niczego nie daje już światu – mówił Papież podczas wieczornej Eucharystii w Bazylice św. Piotra. Sprawował ją z okazji święta Ofiarowania Pańskiego, a zarazem Dnia Życia Konsekrowanego.

Rozważając wspomnianą dziś w liturgii wizytę Świętej Rodziny w świątyni jerozolimskiej, Franciszek skupił się na spotkaniu dwóch pokoleń: młodych rodziców oraz starców Symeona i Anny. W tym spotkaniu Maryja i Józef znajdują korzenie wiary, bo wiara, jak zauważył Papież, nie jest pojęciem, którego należy się nauczyć w podręczniku, ale sztuką życia z Bogiem, której uczymy się z doświadczenia tych, którzy nas poprzedzili w drodze. W tym spotkaniu młodzi widzą swoją misję, a starcy realizują swoje marzenia. Wszystko to ma miejsce, ponieważ w centrum spotkania znajduje się Jezus. Franciszek zauważył,

że odnosi się to również do życia konsekrowanego. „Jeśli bowiem młodzi są wezwani do otwierania nowych drzwi, to starsi mają klucze. A młodość danego instytutu polega na sięgnięciu do korzeni, słuchając starszych. Bez tego spotkania między osobami starszymi a młodymi nie ma przyszłości; nie ma rozwoju bez korzeni i nie ma rozkwitu bez nowych pędów” – powiedział Ojciec Święty.

Na zakończenie homilii Franciszek wskazał też na radość Symeona, który trzyma Jezusa na swych rękach. To samo powinny czynić osoby konsekrowane: mieć Jezusa nie tylko w głowie i sercu, ale na rękach, we wszystkim, co czynimy: w modlitwie, w pracy, przy stole, przy telefonie, w szkole, z ubogimi, wszędzie. Mieć Pana w rękach to antidotum na wyizolowany mistycyzm i nieokiełznany aktywizm, ponieważ prawdziwe spotkanie z Jezusem koryguje zarówno pobożnych sentymentalistów, jak i szalonych działaczy – powiedział Franciszek na Mszy z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.

Za: [Radio watykańskie](#)

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W POLSCE, cz. I

W BIAŁYMSTOKU ABP TADEUSZ WOJDA SAC WSKAZAŁ JEZUSA JAKO FUNDAMENT ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Do budowania życia wspólnotowego w oparciu o Chrystusa i Jego miłość oraz realizowania swych charyzmatów poprzez pomnażanie swoją postugą Jego obecności wśród ludzi zachęcał abp Tadeusz Wojda przedstawiciele męskich oraz żeńskich zgromadzeń zakonnych w święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzone w Kościele jako Dzień Życia Konsekrowanego. Podczas uroczystej Mszy św. w archikatedrze białostockiej osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

W homilii abp Wojda zachęcał osoby konsekrowane do podejmowania wysiłku budowania życia wspólnotowego w oparciu o Jezusa i Jego miłość, gdyż w przeciwnym razie będzie ono narażone na różne zniekształcenia i rozmycie prawdziwego wizerunku, co w konsekwencji może prowadzić do kryzysu we wspólnotcie.

Wskazywał na „wirusy i choroby”, które atakują dzisiejsze wspólnoty zakonne i niszczą życie wspólnotowe. „Wspólnota zaczyna przeżywać trudności wówczas, kiedy nazbyt mocno wdzierają się do niej modele świeckie, kiedy Eucharystia, komunikacja, przebaczenie i pojednanie, przestają być jej priorytetami, kiedy jest zaabsorbowana bardziej sprawami doczesnymi niż perspektywą życia wiecznego, kiedy wreszcie postawy jej członków są zdominowane niezdrowymi dążeniami do autonomii, niezależności, rywalizacji, indywidualizmu, koncentracji na sobie i lęku, by inni nie naruszali przestrzeni życiowej i osobistych praw” – stwierdził.

Abp Wojda zaznaczał, że jedność między uczniami Chrystusa wyrażająca się w życiu wspólnotowym jest znakiem obecności Królestwa Bożego. „Wspólna droga pomaga zrozumieć potrzebę dzielenia się z innymi w wielkiej wspólnotcie ludzkiej tym samym powołaniem, tym samym celem życia, pomaga zro-

zumieć że dążenia do tych celów nie można opierać na własnej woli, na indywidualizmie, na osobistych kryteriach oceny, na własnych aspiracjach i potrzebach, lecz na współuczestnictwie i współdzieleniu się, będących dopełnieniem woli Bożej” – podkreślał.

Pasterz Kościoła białostockiego wzywał wiernych do dziękczynienia Bogu za dar życia konsekrowanego, zaś osoby konsekrowane do postawienia sobie pytania o świadomość i autentyczność przeżywania własnego powołania, jak również o wiarogodność dawanego wobec innych świadectwa.

„Właśnie tej autentyczności chciałbym wam życzyć. Byście szukali tego, co jest prawdziwym źródłem życia konsekrowanego – życia zakorzenionego w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Byście świadczyli o jedności uczniów Chrystusowych, byście dawali czytelny znak swojej tożsamości w świecie” – mówił.



Świąteczną liturgię rozpoczęło poświęcenie świec gromnicznych i uroczysta procesja do ołtarza, zaś po homilii siostry zakonne, księża i pozostałe osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

Na zakończenie Eucharystii przedstawicielki zgromadzeń zakonnych skierowały słowa podziękowania i wdzięczności wobec abp. Wojdy, koncelebrującego abp. Seniora Stanisława Szymeckiego, ks. prał. Henryka Żukowskiego, werbisty

- ks. Feliksa Kubicza oraz salezjanina z Różanogostoku, ks. Adama Wtulicha - spowiednika i rekolekcjonisty oraz wszystkich obecnych kapłanów za dar wspólnej modlitwy.

Przed udzieleniem błogosławieństwa Arcybiskup Metropolita podziękował ks. prał. Żukowskiemu za wieloletnią służbę osobom życia konsekrowanego. Na jego miejsce mianował nowym wikariuszem biskupim ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego ks. kan. Dariusza Sokołowskiego, ojca duchownego w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Życzył mu wiele światła Ducha Świętego i aby jego dotychczasowe doświadczenie było pomocą dla tych wszystkich, którzy do niego będą się zwracać. (...)

W archidiecezji białostockiej posługuje blisko 180 sióstr z 16 zgromadzeń zakonnych żeńskich. Poza tym są 3 zakony męskie oraz wiele wspólnot i instytutów życia konsekrowanego. Siostry zakonne prowadzą domy pomocy społecznej, domy samotnej matki, domy dziecka, świetlice dla dzieci oraz przedszkola i szkoły.

Pracują w szpitalach, hospicjach, jako katechetki, nauczycielki oraz wychowawczynie trudnej młodzieży. Podejmują różne formy posługi jako zakrytiani, organistki, sekretarki. Obejmują swoją służbą, pracą i modlitwą osoby potrzebujące różnych wyznań i narodowości. Księża werbiści prowadzą dom rekolekcyjny św. Kazimierza w Kleosinie, a salezjanie, oprócz parafii, placówkę opiekuńczo-wychowawczą o charakterze resocjalizacyjnym dla młodzieży niedostosowanej społecznie. Od niedawna w Białymstoku prowadzona przez ojców jezuitów Wspólnota Życia Chrześcijańskiego. Więcej na: www.archibial.pl

W BIELSKU-BIAŁEJ O POTRZEBIE WIERNOŚCI

O tym, że nie można zrozumieć swego życia i zamiarów Boga bez wierności wobec swego powołania przypomniał bp Roman Pindel podczas liturgii w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Ordynariusz bielsko-żywiecki w asyście kilkunastu kapłanów przewodniczył 2 lutego Eucharystii z okazji święta Ofiarowania Pańskiego i Dnia Życia Konsekrowanego.

W bielskiej świątyni modliło się około stu sióstr zakonnych ze zgromadzeń działających na terenie diecezji bielsko-żywieckiej. Obecni byli przełożeni zgromadzeń i instytutów zakonnych oraz stowarzyszeń apostolskich, które funkcjonują na Podbeskidziu. Uczestnicy liturgii przeszli w procesji ze świecami wokół świątyni, odnowili także śluby i przyrzeczenia zakonne.

W homilii bp Pindel odwołując się do czytania z Łukaszejskiej Ewangelii, zwrócił uwagę na to, jak Symeon i Anna odkrywają

w pełni sens swego życia dopiero w starości, u schyłku swej egzystencji. „Nie ma takiego podsumowania życia, zrozumienia zamiarów Boga bez wierności wobec swego powołania, bez trzymania się tej drogi, z której się nie schodzi w przekonaniu, że to Bóg nas na niej postawił i prowadzi” – podkreślił. Zaznaczył jednocześnie, że w dzisiejszych czasach dostrzec można ogromny kryzys wierności.

Kaznodzieja przypomniał, że zadaniem osób konsekrowanych jest naśladowanie wiernej miłości Chrystusa i zauważył, że wiele zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza żeńskich, przeżywa ogromny kryzys powołań. „W wielu przypadkach pojawiają się pytania o właściwe odczytanie charyzmatu, nieraz w ogóle o dalszą egzystencję zgromadzenia” – wyjaśnił i odwołał się w tym kontekście do słów czytanych dziś w kościołach fragmentu Księgi Malachiasza, w którym autor zapowiada oczyszczenie ofiary na czas przyjścia Pana.

„W tych wszystkich trudnych momentach tym bardziej potrzebna jest wierność. Ale także odwołanie się do miłości i bliskości Tego, który powołał, powołuje i sam na pewno jest wierny” – dodał.

Biskup wskazał, że dla wielu ludzi osoby konsekrowane stanowią przykład wierności Ewangelii. „Nieraz stanowimy jedyny punkt oparcia dla naszych uczniów w szkołach, rodziców, osób opuszczonych lub potrzebujących pomocy. Tak jest, kiedy trwamy w wierności i w naszym życiu widoczne jest zaufanie do Boga, nasze oparcie się na Nim” – stwierdził hierarcha, życząc zaufania, bliskości wierności w swym powołaniu.

Pod koniec liturgii biskup wręczył listy gratulacyjne siostrze księżom zakonnym obchodzącym okrągłe jubileusze – 65-

lecia, 60-lecia, 50-lecia, 40-lecia, 25-lecia ślubów zakonnych. Hierarcha udzielił także błogosławieństwa apostołskiego.



W imieniu wszystkich zebranych słowa podziękowania wobec ordynariusza wypowiedział m.in. referent ds. instytutów życia konsekrowanego dla zakonów i zgromadzeń męskich o. Piotr Cuber. Franciszkanin konwentalny podkreślił, że modlitwa dzisiejsza jest wyrazem wdzięczności za powołanie, za możliwość kroczenia śladami Jezusa zgodnie z radami ewangelicznymi. Przed liturgią odbyła się adoracja eucharystyczna.

Świąteczne spotkanie zakończyło wspólne kolędowanie przy stole.

Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej istnieje 61 klasztorów, należących do 29 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Działa tu też 29 męskich domów zakonnych, należących do kilkunastu zgromadzeń męskich. Kapłani zakonnicy prowadzą 17 parafii na Podbeskidziu.
Za: www.diecezja.bielsko.pl

W BYDGOSZCZY O POTRZEBIE POWROTU DO CHARYZMATU ZMARTWYCHWSTANIA

W południe 2 lutego przedstawiciele osób konsekrowanych zgromadzeń żeńskich i męskich diecezji bydgoskiej spotkali się w bydgoskim kościele Świętej Trójcy (katedra z powodu prowadzonych prac czasowo jest zamknięta). Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup ordynariusz Jan Tyrawa. Na terenie diecezji bydgoskiej działa czternaście zakonów żeńskich i osiem męskich

W przesłaniu skierowanym do obecnych ksiądz biskup zaapelował, by oprócz charyzmatu swych zgromadzeń istnieje konieczność powrotu do tzw. charyzma-

tu pierwszego Kościoła. Charyzmatem tym jest Zmartwychwstanie Jezusa.



Dzisiejszy świat karmiony przeróżnymi wiadomościami o gwałtownym spadku liczby wiernych uczestniczących w niedzielnych mszach, przystępujących do komunii, uczestniczących w życiu sakramentalnym potrzebuje, by osoby

konsekrowane były świadkami Zmartwychwstania.

To świadectwo musi wyróżniać te osoby tak jak to było w pierwszych gminach chrześcijańskich o czym świadczą Dzieje Apostolskie czy listy św. Pawła, Piotra, Jana. Ta inność spowodowała prześladowania pierwszych wyznawców lecz .prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest zawsze wyzwaniem do nawrócenia.

Przed udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa Ksiądz Biskup prosił obecnych o modlitwy za diecezję bydgoską, która w tym i przyszłym roku przeżywać będzie Nawiedzenie Ikony Jasnogórskiej
o. [Władysław Budziak CSSp](mailto:Wladyslaw.Budziak@CSSp)

CZĘSTOCHOWA: CZYNIĆ CHRYSUSA BARDZIEJ OBECNYM W ŚWIECIE

„Prawdziwe wyzwanie dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla osób życia konsekrowanego, to czynić Chrystusa bardziej obecnym w świecie, bardziej i konkretnie działającym w charyzmatach dla zbawienia ludzi” – powiedział abp Wacław Depo, który 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekrowanego, przewodniczył Mszy św. w archikatedrze

Świętej Rodziny w Częstochowie. Msza św. była połączona z 6. rocznicą ingresu metropolity częstochowskiego. Na Eucharystii zgromadziły się m. in. siostry zakonne i bracia z domów zakonnych, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie.

„Dzisiaj potwierdzamy z wiarą, że On, Chrystus jest światłością świata” – mówił w homilii abp Depo.

Metropolita częstochowski podkreślił, że „ewangeliczna scena zanieśienia Jezusa dom świątyni jerozolimskiej nie tylko zwraca uwagę na sumienność rodziców Jezusa w stosunku do

prawa Bożego, ale pomagają nam odkryć na nowo prawdziwe znaczenie świątyni jako miejsca spotkania, dialogu, łaski pojednania oraz głębokiego zjednoczenia Boga z człowiekiem i ludzi pomiędzy sobą”.

– Ofiarowanie w świątyni i na Golgocie. Ofiarowanie Jezusa dokonało się również dla nas. I my jesteśmy napełnieni Jego Duchem. Kto się otwiera na Jezusa Chrystusa i Jego moc ma szansę coraz głębszego bogactwa duchowego. A kto sobie sam wystarcza w postawie „nie uznaję Ciebie i twojej łaski” ubożeje z dnia na dzień i chodzi w ciemnościach kłamstwa i zła – kontynuował abp Depo, który przywołał również słowa poetki Aliny Paul, która napisała: „Przestrzeń człowieczeństwa trzeba wypełnić wartościami, przestrzeń serca miłością, przestrzeń umysłu prawdą, przestrzeń ducha Bogiem. Nie wypełniona przestrzeń straszy pustką i beznadzieją”.

– Oto prawdziwe wyzwanie dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla osób życia konsekrowanego, czynić Chrystusa bardziej obecnym w świecie, bardziej i konkretnie działającym w charyzmatach dla zbawienia ludzi. Dziękuję dzisiaj Bogu za was w wymiarach historycznych waszych założycieli i dzisiejszej konsekracji. – kontynuował abp Depo.

Metropolita częstochowski zaznaczył, że „po upływie dwóch tysięcy lat od wydarzeń wiary i faktach historii Nazaretu, Betlejem, Jerozolimy i Golgoty jesteśmy coraz bardziej świadomi, że wspólnota wiary Kościoła budowana na fundamencie Jezusa Chrystusa nie była i nie jest, i nie może być sprowadzana do

instytucji czysto ludzkiej, funkcjonującej na zasadzie korporacji charytatywnej”. (...)



– Prośmy Ducha Świętego, aby w świecie kolorowych reklam, hałaśliwej muzyki, a w ostatnim czasie krzykliwego kłamstwa o historii naszego, ochrzczonego od 1051 lat narodu, który patrzy się na Chrystusa i Jego Matkę, aby Duch Święty wzbudził w nas odwagę świadectwa słowem i codziennym życiem, że Chrystus jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem – zakończył abp Depo.

Po wyznaniu wiary osoby życia konsekrowanego odnowiły śluby zakonne.

Za: www.archiczesl.pl

O POTRZEBIE SŁUŻBY MÓWIONO W DIEC. DROCHICZYŃSKIEJ

W Święto Ofiarowania Pańskiego zwane Świętem Matki Bożej Gromnicznej obchodzony jest dzień życia konsekrowanego. 2 lutego, ks. bp Tadeusz Pikus przewodniczył Mszy św. w kościele pw. św. Jana Bosko w Sokołowie Podlaskim by wspólnie z osobami ze zgromadzeń zakonnych dziękować za każde powołanie.

Eucharystię poprzedził obrzęd pobłogosławienia gromnic oraz procesja. Podczas Mszy św. zostały odnowione śluby zakonne. Homilię wygłosił ks. Sławomir Goworek SDB, w której zaznaczył, że wszystkie osoby konsekrowane – zostały wezwane przez Boga, aby służyć. Miłość, wierność i trwanie w jedności z Chrystusem to zadania jakie Bóg stawia przed osobami powołanymi. W wielu miejscach Europy i świata, Chrystus jest odrzucany. W tym szczególnym dniu Chrystus jest tym, za którym mamy iść

przez całe życie, tak jak Symeon – zaznaczył ks. Goworek. Życzył wszystkim osobom konsekrowanym, aby łaska Boża, wzrastała, a słowa – Idźcie i głoscie, były wskazówką i drogowskazem na drodze prawdy. Pójście za Chrystusem staje się wewnętrzną radością, która umacnia i daje nadzieję – dodał na zakończenie.



Ks. bp Tadeusz Pikus podziękował wszystkim za przybycie oraz opowiedział o istocie miłości, na którą składają się cegiełki życia codziennego. W krótkich anegdotach odniósł się do tego, w czym wyraża się codzienna troska o naszych

bliźnich. Życzył wszystkim osobom życia konsekrowanego wytrwałości w trwaniu przy Chrystusie.

Spektakl słowno – muzyczny w wykonaniu dzieci z Przedszkola Sióstr Salezjanek w Sokołowie Podlaskim oraz ich rodziców dostarczył wielu pozytywnych wrażeń oraz był refleksją w darze wdzięczności za życie zakonne. Na zakończenie nie zabrakło upominków oraz pamiątkowego zdjęcia ks. bp Tadeusza Pikusa z siostrami zakonnymi, które posługują w diecezji drohiczyńskiej, jak również z małymi, uzdolnionymi artystami i ich rodzicami. (...)

W diecezji posługuje 13 zgromadzeń żeńskich: albertynki, benedyktynki, dominikanki, felicjanki, karmelitanki, klaryski, loretanki, misjonarki św. Rodziny, siostry Opatrzności Bożej, salezjanki, sercanki, służki, urszulanki oraz 3 zgromadzenia męskie: kapucyni, salezjanie i sercanie.

Za: www.drohiczyńska.pl

EŁK: BYĆ CZYTELNYM ZNAKIEM BOGA

„Jesteście widocznymi i czytelnymi znakami obecności Boga na ziemi” – powiedział bp Jerzy Mazur podczas Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Ełku. W I sobotę miesiąca, do ełckiej katedry z racji obchodzonego Dnia Życia Konsekrowanego przyjechali członkowie zgromadzeń zakonnych i

instytutów życia konsekrowanego oraz wdowy i dziewice konsekrowane. Wprowadzeniem do wspólnotowego świętowania Dnia Życia Konsekrowanego była konferencja ks. dr. Tadeusza Jareckiego SDB „Rola osób konsekrowanych w duszpasterstwie dzieci i młodzieży”.

Prelegent nawiązując do Roku św. Stanisława Kostki obchodzonego w Kościele w Polsce, ukazał konkretne postawy,

których uczy nas dzisiaj ten młody święty. „Osoby konsekrowane mogą uczyć się od niego oddania się młodym ludziom – o czym często też mówi papież Franciszek. Ojciec Święty zachęca: chcesz, jako pasterz, „pachnąć stadem”? To oddaj się młodzieży. Ponadto dziś pracując z młodym człowiekiem, trzeba troskliwie walczyć o niego, także o to, by go nie przekreślić po upadku” – powiedział ks. Jarecki i zaznaczył, że „należy kształtować w sobie poczucie, że warto się trudzić dla realizacji wielkiego zadania jakim jest wychowanie młodego pokolenia”.

Nawiązując do Synodu Biskupów nt. młodzieży, wiary i rozeznania powołania, który papież zwołał na październik br. prelegent w odniesieniu do spotkania Jezusa z Samarytanką (J 4,7-9) ukazał trzy postawy, a zarazem wynikające z tego zadania dla osób konsekrowanych. Na pierwszym miejscu chodzi o postawę słuchania, która to jest sztuką, mówił: „musimy uczyć się sztuki słuchania, która jest czymś więc niż tylko słyszeniem. I dlatego darowi słowa, zawsze w odniesieniu do relacji interpersonalnych, musi towarzyszyć „mądrość słuchania”.

Drugą postawą jest dar rozeznania, dlatego należy dopomagać młodzieży w podejmowaniu ich decyzji. Trzecim zadaniem jest towarzyszenie młodej osobie, kroczenie obok, tak jak to czynił Jezus wobec uczniów z Emaus. (...)

Zwieńczeniem świętowania wspólnotowego była Msza św., której przewodniczył bp Jerzy Mazur, biskup ełcki.

Wrażając wdzięczność konsekrowanym za służbę, którą pełnią w Kościele i dla Kościoła pasterz diecezji zachęcał: „Prośmy o Ducha Świętego, o Jego moc i Jego dary w wypełnianiu misji, którą Bóg nam zlecił do wypełnienia, a wszystko inne zostanie nam dodane. Dajmy się prowadzić Duchowi Świętemu i prosimy, aby przychodził z pomocą naszym słabościom, aby pouczył nas o grzechu, sprawiedliwości i sądzie”.

Zwracając się do zgromadzonych, bp Mazur podkreślał, że „właściwe zrozumienie i przeżywanie charyzmatu jest pozytywną obroną przed dzisiejszymi zagrożeniami. Będąc wiernym charyzmatowi zgromadzenia, będziemy czytelnym i widocznym znakiem Boga tu, na ziemi”.



Biskup ełcki zauważył, że kryzysy które dotyczą poszczególne osoby konsekrowane wynikają z poddawania się i ulegania zagrożeniom. „To uleganie pokusie, by uczynić z Jezusa jedynie idola, a nie Pana i Króla naszego życia. To także kręcenie się wokół siebie, swoich spraw i szukanie własnej wygody. To nadmierny aktywizm, który zapełnia czas dnia tak, że nie ma czasu na pogłębienie wiary i życia modlitewnego. Kiedy zabraknie zjednoczenia z Bogiem, to będziemy biegać z tą przysłowiową pustą taczka, bo nie ma czasu jej załadować” – napominał kapłan.

Podczas Eucharystii osoby życia konsekrowanego dokonały odnowienia swoich ślubów.

Świętowanie zakończyła wspólna agapa. Na terenie diecezji ełckiej realizuje swoje powołanie 5 zgromadzeń zakonnych męskich oraz 14 zgromadzeń żeńskich. Za: www.diecezjaelk.pl

GNIEZNO: BĄDŹCIE PROROKAMI JEDNOŚCI

„W podzielonym, podartym, porozbijanym świecie, w którym ludzie się izolują, zamykają, budują mury, odgradzają od drugich, mamy być budowniczymi i prorokami wspólnoty” – mówił Prymas Polski abp Wojciech Polak do kapłanów, sióstr, braci i ojców zakonnych modlących się 2 lutego w katedrze gnieźnieńskiej.

Dziękując osobom konsekrowanym za ich świadectwo, obecność i służbę metropolita gnieźnieński powtórzył za papieżem Franciszkiem, że ich powołanie będzie miało zawsze podwójny wymiar: korzenie w ziemi i serca w niebie. „Dziś, gdy w tym kolejnym Dniu Życia Konsekrowanego jesteśmy tutaj razem, warto nam jeszcze raz dostrzec tę prawdę naszego powołania. I nasze bowiem osobiste i intymne spotkanie z Jezusem, nasza własna droga powołania, nasza odpowiedź i nasze oddanie, nasza konsekracja, ma ten właśnie podwójny wymiar: korzenie w ziemi i serca w niebie” – podkreślił abp Polak, przypominając, że Bóg nie powołuje aniołów, ale

konkretnych ludzi, z ich doświadczeniem grzechu i słabości.



„Nie jesteśmy tutaj dlatego, że jesteśmy lepsi od innych. Nie jesteśmy superbaterami, którzy z wyżyn zniżają się na spotkanie ze śmiertelnikami. Nasze korzenie są w ziemi. Niesiemy więc na sobie całe to ludzkie doświadczenie i dziedzictwo. Idziemy wciąż ze świadomością bycia mężczyznami i kobietami, którym wybaczone. I to jest właśnie źródłem naszej radości” – podkreślił Prymas dopowiadając za papieżem Franciszkiem, że osoba konsekrowana to ta, która „znajduje w swych własnych ranach znaki zmartwychwstania i nie wychodzi na spotkanie swych sióstr i braci, z wyrzutami i potępieniem”.

„Świadomość naszych korzeni w tej ziemi uczy bowiem miłości, pokory i solidarności z tymi, którzy cierpią” – tłumaczył dalej hierarcha apelując, by w podzielonym, podartym, porozbijanym świecie, w którym ludzie się izolują, zamykają, budują mury i odgradzają od drugich, osoby konsekrowane były budowniczymi i prorokami wspólnoty, aby każdy klasztor był niczym latarnia morską, która jaśnieje pośród podziałów i braku jedności. „Wkorzeni w naszą polską ziemię, w naszą archidiecezję, Wy, kochani Siostry i Bracia, musicie dziś jeszcze mocniej usłyszeć, że Jezus was posyła, abyście nieśli komunię i jedność. Wasze wspólnoty mają być dla tej ziemi jak latarnia morską. Niech nam wciąż przypominają, że jedność jest możliwa. Niech dają nam o niej przekonujące świadectwo. Niech nas jej nauczą!” – prosił Prymas Polski. Mszę św. wspólnie z abp. Wojciechem Polakiem celebrowali: bp Krzysztof Wętkowski, bp senior Bogdan Wojtuś oraz kapłani i ojcowie zakonnicy z Gniezna i archidiecezji gnieźnieńskiej. W bazylice prymasowskiej modliła się także wspólnota gnieźnieńskiego seminarium duchownego z rektorem ks. dr. Przemysławem Kwiatkowskim. Podczas Eucharystii

osoby konsekrowane odnowiły śluby zakonne, co – jak mówił w homilii Prymas – „jest praktycznym wyrazem gotowości, aby mieć korzenie w ziemi, a

serca w niebie”. W archidiecezji gnieźnieńskiej funkcjonuje 25 domów zakonnych żeńskich i 10 domów zakonnych męskich. Mieszka w nich 33 księży

zakonnych, 7 braci zakonnych oraz 179 siostr zakonnych. (...)

Za: www.archidiecezja.pl

KATOWICE: O ŻYCIU W JEDNOŚCI

W Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach spotkały się osoby życia konsekrowanego z terenu archidiecezji katowickiej. Uroczystej Eucharystii przewodniczył bp Adam Wodarczyk. Biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej odniósł się w homilii do prorocstwa jakie wypowiedział Symeon. Wskazał, że nazwanie Dzieciątkiem „światłem na oświecenie pogan i chwałą ludu Twego, Izraela” jest aktualne także dzisiaj.

Zwracając się do osób życia konsekrowanego hierarcha życzył im, aby „wpatrzeni w Symeona i Annę każdego dnia coraz bardziej żyli, by głosić Miłość, która rodzi w nich dobro”. – Aby każdy dzień był wychodzeniem w oczekiwaniu na przyjście Pana, abyście odkryli na nowo najważniejsze wezwanie do bycia wiernym Bogu. I abyście przez to spotkanie z Bogiem przychodzącym do waszych serc stawali się zaczynem jedności w świecie, w którym przychodzi wam żyć – dodał bp Wodarczyk.

Podczas homilii pomocniczy biskup archidiecezji katowickiej życzył także osobom konsekrowanym życia w jedności. – Aby wasze myśli, słowa, jednoczyły wspólnotę, klasztor, miejsca, w których posługujecie (...), a w końcu cały świat. Bo jeśli nasze serca będą płonęły światłem miłości, tak jak zapalona dzisiaj świeca, to w końcu cały świat będzie stawał się inny, lepszy.



– W imieniu obecnych tutaj osób życia konsekrowanego pragnę podziękować za Twoją ojcowską obecność pośród nas. Nie tylko dzisiaj ale także podczas całego roku duszpasterskiej posługi. Bóg zapłać za Twoje słowa – mówił pod koniec Mszy św. w imieniu wszystkich osób konsekrowanych diecezji o. Syrach Janicki OFM.

Podczas Eucharystii miało także miejsce odnowienie złożonych ślubów rad ewangelicznych według których żyją osoby konsekrowane. Po Mszy św. uczestnicy liturgii spotkali się w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym na wspólnej agapie.
Za: www.archidiecezja.katowice.pl

KIELCE: ŻYC DLA BOGA

W kieleckiej katedrze została odprawiona Msza św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego. Na modlitwie zebrał się zakonny z naszej diecezji, którzy jednocześnie odnowili złożone przyrzeczenia. Biskup Kielecki Jan Piotrowski w homilii dziękował za pełnioną posługę. Dzień Życia Konsekrowanego ustanowił w 1997 r. św. Jan Paweł II.

Biskup Jan Piotrowski w wygłoszonej homilii powołał się na naukę papieża Polaka. – „Ewangelicznych postaw życia konsekrowanego, jak uczył św. Jan Paweł II, należy szukać w szczególnej relacji, jaką Jezus nawiązał w czasie swego ziemskiego życia z niektórymi spośród swoich uczniów. Wzywał ich, by nie tylko przyjęli Królestwo Boże we własnym życiu, ale także, by oddali swoje istnienie w służbę tej sprawy, porzucając wszystko i naśladować wier-

nie Jego sposób życia” – mówił bp Piotrowski. Ordynariusz diecezji kieleckiej podkreślał, że historia Kościoła katolickiego, zgromadzeń i zakonów wypełniona jest szlachetnymi postawami świętych, takich jak św. Franciszek z Asyżu, św. Teresa od Dzieciątka Jezus czy św. Maksymilian.



Biskup odwołał się do znaczenia miłości, wierności i jedności. – „Zauważmy, że w świecie, który kocha się w dokonywaniu podziałów we wszystkich sferach ludzkiego życia – rodzinnego, małżeńskiego,

społecznego, politycznego, a nawet i kościelnego – Ewangeliczna jedność jest dla niego gorzkim wyrzutem. W tym kontekście powołanie do życia konsekrowanego jest zaproszeniem do budowania cywilizacji jedności, opartej na wzajemnej miłości, której podstawy są słowa z modlitwy arcykapłańskiej Pana Jezusa, aby byli jedni. (...) Osoby konsekrowane żyją dla Boga i z Bogiem. Dlatego mogą świadczyć o mocy łaski, która przynosi pojednanie i niszczy mechanizmy przeciwne jedności obecne w sercu człowieka i w relacjach społecznych. Życie konsekrowane jest więc odpowiedzią Boga na wołanie podzielonego i coraz bardziej rozdartego niepokojami świata, który jak nigdy dotąd potrzebuje jedności” – mówił bp Piotrowski.

W diecezji kieleckiej jest aktualnie ponad 400 osób powołanych do życia konsekrowanego. Za: www.diecezja.kielce.pl

KOSZALIN: „BYĆ TAM, GDZIE JEST ŹŁE”

- Historia pomorskiej ziemi jest wypisana ludźmi, którzy podjęli życie zakonne. Także dzisiaj czeka ona na ich radykalne świadectwo - przypomniał bp Dajczak w Dniu Życia Konsekrowa-

nego. Koszalińska katedra zgromadziła 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, osoby zakonne z terenu diecezji, mężczyzn i kobiety oraz żyjące samotnie konsekrowane dziewczęta i wdowy. Obecni byli biskupi Krzysztof Zadarko, Krzysztof Włodarczyk oraz przewodniczący zgromadzeniu bp Edward Daj-

czak. W drugiej części uroczystości spotkano się w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym.

W homilii bp Dajczak zwrócił uwagę obecnych na problem, z jakim boryka się współczesność w swoim zabłąkaniu: brak proroka. - To brak kogoś, kto byłby przewodnikiem. Nie ma proroka, nie ma nikogo, nie wiadomo, dokąd iść - diagnozował pasterz, podpowiadając, że odpowiedzią są ludzie, którzy żyją przy Bogu w sposób radykalny.

- Poszukiwanie oblicza Pana jest kluczowym wyrazem życia konsekrowanego. Człowiek żyje poprzez poszukiwanie, które jest drogą, a nie celem. Wynika ono ze słuchania Bożego słowa i przyjęcia Ewangelii jako formy własnego życia - powiedział.

Biskup przestrzegając, by osoby konsekrowane żyjące we wspólnotach zakonnych nie przedkładały życia regułą zgromadzenia nad autentycznym i radykalnym życiem słowem Bożym. Przeciwnie, by podejmowały totalny wysiłek, aby odtworzyć w sobie na miarę możliwości formę życia, jaką obrał Syn Boży przyszedłszy na świat.

Biskup namawiał do pielęgnowania w sobie tęsknoty za Bogiem, za Jego pięknem i wielkością. - Ta ziemia wie, co to znaczy, kiedy po wojnie brakowało księży, żeby odprawiać Eucharystię, przekazywać Ewangelię, pochylać się nad potrzebującymi - przypomniał, podkreślając, jak wielką pracę duszpasterską wykonywały zgromadzenia zakonne. - Nie wolno nam nie widzieć tego, że historia tej ziemi była i jest wypisana ludźmi życia konsekrowanego.

- Dzisiaj ludzie, którzy Jezusa zgubili, a na tej ziemi jest ich sporo, nie czekają na kolejne pouczenia, czekają na świadków,

na tych, którzy Ewangelię mają wypisaną na rękach i twarzach - powiedział hierarcha i zachęcał do poszukiwania tych zagubionych w różnych okolicznościach, naśladować Jezusa, który jest obecny wszędzie tam, gdzie człowiek ma się źle. - Obojętnie, jak to "źle" zostanie zdefiniowane. O tym poszukiwaniu nigdy nie wolno nam zapomnieć.



Druga część obchodów Dnia Życia Konsekrowanego odbyła się w CEF. Osoby konsekrowane miały okazję do rozmów przy kawie, ale także umocnienia się w powołaniu do życia ewangelicznym radykalizmem za sprawą sylwetki abp. Antoniego Baraniaka, którego przedstawiła im dziennikarka Jolanta Hajdasz, m.in. poprzez projekcję filmu jej autorstwa pt. "Żołnierz niezłomny Kościoła". (...)

W naszej diecezji działa 11 instytutów zakonnych męskich i 27 żeńskich; posługuje 133 księży zakonnych, 8 braci i 232 siostry zakonne. Jest także 7 dziewic konsekrowanych oraz 3 wdowy konsekrowane
Za: www.koszalin.gosc.pl

KRAKÓW: BYĆ LUDŹMI SPOTKANIA

W piątek, 2 lutego w Bazylice Mariackiej w Krakowie odbyły się diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego. "Osoba konsekrowana nie może nie być człowiekiem świadectwa, nadziei i wierności. Naszego świadectwa i naszej wierności potrzebuje dzisiaj świat" - mówił do duchownych, sióstr zakonnych oraz konsekrowanych świeckich bp Damian Muskus OFM.

W wygłoszonej homilii odwołał się on do odczytanego ewangelicznego fragmentu przedstawiającego ofiarowanie Jezusa w świątyni, kiedy to spotykają się z Nim Symeon i Anna. Zwrócił uwagę, że tę właśnie scenę papież Franciszek nazywa początkiem życia konsekrowanego.

"Tym początkiem jest spotkanie. A to oznacza, że osoby konsekrowane winny być ludźmi spotkania, czyli tymi, którzy potrafia tworzyć klimat wspólnoty, tymi, którzy potrafia budować kulturę, w której możliwe jest autentyczne spotkanie Boga i człowieka oraz człowieka z człowiekiem" - mówił.

Przypomniał, że na początku każdego powołania także miało miejsce spotka-

nie. "Spotkanie z Bożą łaską. Pan wyszedł nam naprzeciw, by oznajmić, że wybrał dla nas inne życie. On nas też otworzył na to odnawiające spotkanie i uzdolnił do tego, byśmy weszli z Nim w zażyłą relację" - powiedział.



Biskup zastanawiał się co oznacza być człowiekiem spotkania. Jak ocenił osoba taka potrafi dać świadectwo, że jego powołanie nie jest abstrakcyjnym projektem życiowym, ale owocem fascynacji Jezusem. "Fascynacji tak silnej, że człowiek zaczyna odczuwać wielkie pragnienie dzielenia się Nim z tymi, z którymi żyje we wspólnocie i z tymi, których spotyka na swej drodze poza murami klauzury" - nauczał.

Jak podkreślił tak wielkie złączenie z Bogiem jest tajemnicą życia zakonnego.

"Wyrzekamy się siebie dla Bożej miłości, a otrzymujemy wszystko, a nawet znacznie więcej" - ocenił. Dodał, że osoby konsekrowane nie mogą nie być ludźmi prawdziwego spotkania z Bogiem i bliźnimi.

Zaznaczył przy tym, że duchowni i zakonnicy nie mogą być tylko teoretykami Bożej miłości. "Ten, kto nie potrafi w codzienności, bez słów mówić o spotkaniu z Najwyższą Miłością, ten pozostanie, czy tego chce czy nie, teoretycznym zakonikiem albo teoretyczną siostrą zakonną" - wskazał.

Duchowny przestrzegł, że taka postawa może mieć negatywny wpływ zwłaszcza na ludzi młodych, w sercach których odzywa się głos powołania do życia konsekrowanego. "Brak ochotnego pójścia za Chrystusem, mimo Jego wołania, to niestety często owoc antyświadectwa, to owoc niewierności osób odzianych w habity i sutanny" - uwrażliwił.

Zachęcił jednocześnie do tego, by przed przygotowaniem pomysłowych i organizacyjnych wyjazdów czy rekolekcji powołaniowych bracia i siostry zakonne spytali siebie czy są ludźmi świadectwa. "Wierność, duch poświęcenia i ofiary,

wewnętrzny pokój - to wartości, których nie wolno nam odrzucać na korzyść łatwych, powierzchownych i na pozór atrakcyjnych form głoszenia" - dopowiedział.

Jak uznał hierarcha, osoby konsekrowane nie mogą bać się swoich wielowiekowych charyzmatów, tradycji czy kultu-

ry. "To one, zakorzenione w Ewangelii, są ostatecznie pieczęcią potwierdzającą niepowtarzalność naszej drogi, skarbem, o który winniśmy się troszczyć, do którego winniśmy wciąż wracać i który tak naprawdę pociąga ludzi młodych, żyjących w dzisiejszym świecie" - podkreślił. "Dziękując dziś naszemu Panu za dar życia poświęconego Jemu na wyłącz-

ność, prosimy o ducha wierności i ofiarności. Prosimy o ducha świadectwa, które jest najpiękniejszą i najskuteczniejszą formą katechezy o Bogu, który nas kocha i pragnie szczęścia dla każdego z nas" - powiedziała na zakończenie bp Muskus. Za: www.franciszanska3.pl

LEGNICA: KONSEKRACJA TO BUDOWANIE ŚWIĄTYNI

– Konsekracja to budowanie w nas świątyni, w której realizuje się zamysł Boży – powiedział biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski podczas Mszy św. odprawionej w katedrze w święto Ofiarowania Pańskiego.

W Eucharystii wzięli udział: biskup pomocniczy Marek Mendyk, przełożeni seminarium duchownego, siostry zakonne, ojcowie i bracia zakonnicy a także świeckie osoby konsekrowane.

Podczas wspólnej modlitwy osoby konsekrowane odnowiły śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. – Ten dzień to okazja do odnowienia swojej miłości do Chrystusa – powiedziała s. Katarzyna z Chojnowa, Służebniczka Dębicka.

W homilii Biskup legnicki mówił o znaczeniu konsekracji nie tylko w życiu osób zakonnych, ale także każdego chrześcijanina. – Jezus bierze świątynię w posiadanie, by uczynić z niej świątynią nową, świątynią w swoim ciele. To ma się stawać również w naszym życiu, zwłaszcza w życiu osób, które przyjęły konsekrację. Nasze ciało, całe nasze życie ma stawać się świątynią, w której realizuje się zamysł Boży – mówił bp Kiernikowski.

Biskup legnicki podkreślił, że Jezus stał się jednym z nas, by zaprowadzić nowy porządek. – W swoim ciele pozbawił diabła mocy. Dał się przybić do krzyża. W ten sposób diabeł wykorzystał wszystkie swoje możliwości. Ludzkimi rękami zabił ciało, ale nie pokonał Jezusa, nic więcej nie mógł już zrobić. Dzięki wcieleniu Jezus wyprowadza nas ze zniewolenia – powiedział hierarcha.

Zwracając się szczególnie do osób zakonnych zaznaczył, że życie konsekrowane nie polega na polepszaniu swojego życia według własnych wizji, własnych reguł. – Konsekracja to budowanie w nas świątyni, w której realizuje się zamysł Boga, to poznawanie wierności Boga i pozwalanie Mu na przemienianie nas. Chodzi o to, by być świątynią, czyli miejscem, gdzie oddaje się chwałę Bogu. To dokonuje się wtedy, kiedy słuchamy Słowa Bożego – mówił Biskup legnicki.



Podkreślił też, że dla wszystkich, zarówno osób zakonnych, jak i świeckich, niedoścignym wzorem takiej postawy jest Maryja, która wyznała: „oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

Na zakończenie wszystkim osobom konsekrowanym bp Zbigniew Kiernikowski wyraził podziękowanie za pracę i świadectwo życia zakonnego, za wkład duchowy w rozwijanie diecezji legnickiej. W diecezji legnickiej posługuje obecnie 88 zakonników i 161 sióstr, są także świeckie osoby konsekrowane.

Za: www.diecezja.legnica.pl

ŁOWICZ: ODDAĆ ŻYCIE BOGU

W święto Ofiarowania Pańskiego przypada Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W Łowiczu odbyły się diecezjalne obchody, którym przewodniczył bp Wojciech Osiał, sufragan łowicki.

Do stolicy diecezji łowickiej przyjechali ojcowie i bracia zakonnicy oraz siostry zakonne, również bezhabitowe, z różnych zgromadzeń, które mają swe domy na terenie diecezji. Modlił się pustelnik

ks. Leszek Niewiadomski, modliły się też wdowy konsekrowane.



– Dzisiejsze święto jest dla nas lekcją, przypomnieniem, że mamy całkowicie

ofiarować swoje życie Panu Bogu, bo wybraliśmy drogę powołania. To nie może być slogan, hasło, puste słowo bez pokrycia. Prostym sprawdzianem jest zadanie sobie pytania: „Czy ludzie widzą we mnie kogoś, kto całkowicie ofiarował się Panu Bogu?” – mówił w homilii bp Osiał.

Podczas Eucharystii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

Za: www.diecezja.łowicz.pl

ŁÓDŹ: PRZYJĄĆ JEZUSA DO SWEGO ŻYCIA

– Być może właśnie ten dzień dzisiejszy trzeba tak przeżyć, by odkryć, że każdy z nas jest świątynią Boga, ale potrzebujemy Go na nowo do tej świątyni wnieść. Potrzebujemy potwierdzić

tę Jego obecność w sobie. Bo każdy z nas jest świątynią, w której mieszka Bóg! – mówił arcybiskup Grzegorz podczas liturgii w święto Ofiarowania Pańskiego.

Obchody Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, które w Kościele Powszechnym przypadają na dzień 2 lutego tj. litur-

giczne święto Ofiarowania Pańskiego, w Archidiecezji Łódzkiej rozpoczęła Msza święta sprawowana w łódzkiej bazylice archikatedralnej, pod przewodnictwem arcybiskupa łódzkiego Grzegorza Rysia.

O przyniesieniu do świątyni Jezusa przez Maryję i Józefa oraz o ofiarowaniu Bogu samych siebie mówił w homilii do zgromadzonych siostr, braci i ojców zakonnych, członków instytutów życia konsekrowanego, dziewic i wdów konsekrowanych metropolita łódzki.

– Jesteśmy wezwani dziś przez liturgię, aby przynieść Jezusa do tej świątyni, którą jest każdy z nas, żeby odkryć Jego obecność w nas i ją potwierdzić. Bo Maryja i Józef nie przynosili Jezusa, nie przynosili Boga, do miejsca gdzie Go nie było! Bo świątynia była tym miejscem obecności Boga, bo Bóg wybrał sobie to miejsce i jest tam obecny! I do tego miejsca, gdzie On jest obecny, Maryja i Józef wnoszą Go w szczególny sposób, w osobie czterdziestodniowego Jezusa. Wnoszą Boga do świątyni, do miejsca, gdzie Bóg jest już obecny! – podkreślił kaznodzieja.

Zwracając się do obecnych pasterz Kościoła łódzkiego wyjaśnił sens i znaczenie konsekracji. – Konsekracja, to znaczy, że my się stajemy święci „z” – z kimś! Consecrare – uczynić świętym „z”. Z kim? Z Jezusem! – tłumaczył arcybiskup. – Nasza świętość bierze się z komunii z Nim. Z przeżycia Jego bliskości. Z odkrycia na nowo w sobie jedności z Nim! Właśnie takiej jedności z Nim, która sięga tożsamości każdego z nas. – zauważył.

– Kim jesteś? Jaka jest najgłębsza prawda o tobie? Najgłębszą prawdą o tobie i o mnie jest to, że noszę w sobie obraz jedynego Syna Bożego. (...) muszę Go wnieść w moje życie. W to życie, w które On dawno wszedł w zamyśle stwórczym. – dodał kaznodzieja.

Kończąc homilię arcybiskup wyjaśniał – trzeba przynieść Jezusa do świątyni, którą jestem w duchu Maryi i Józefa, z wyczu-

ciem całkowitego swojego ubóstwa. Przyjąć Go w sobie w poczuciu Symeona, który wreszcie w tym Jezusie widzi odpowiedź na wszystkie swoje pytania. Jak Anna z natchnienia, siły i mocy Ducha, z charyzmatu wyjść i posługiwać wszystkim dookoła w taki sposób, w jaki swoją wiarę się przeżywa. To jest wydarzenie, do którego jesteśmy dziś wszyscy wezwani tą ewangelią i tym świętem! – zakończył pasterz.



Po homilii, wszystkie osoby życia konsekrowanego, zgromadzone w katedrze św. Stanisława, odnowiły swoje śluby zakonne, oddając się Bogu poprzez realizowanie rad ewangelicznych: czystości ubóstwa i posłuszeństwa w swoim zgromadzeniu zakonnym lub instytucie życia apostołskiego.

Po błogosławieństwie i zakończeniu liturgii, w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego, odbyła się agapa połączona z braterskim spotkaniem siostr zakonnych, ojców i braci, posługujących na terenie Archidiecezji Łódzkiej.

Na terenie archidiecezji łódzkiej, posługuje 16 męskich i 32 żeńskie instytuty życia konsekrowanego oraz 5 świeckich instytutów życia konsekrowanego. Za: www.archidiecezja.lodz.pl

PELPLIN: WASZA SŁUŻBA JEST ZWIĄZANA ZE ŚWIĄTYNIĄ

W piątek, 2 lutego 2018 r. Biskup Pelpliński Ryszard Kasyna przewodniczył Mszy Świętej w Bazylice katedralnej w Pelplinie z okazji Światowego Dnia Życia Osób Konsekrowanych.

Biskup pelpliński Ryszard Kasyna w bazylice katedralnej w Pelplinie 2 lutego sprawował Mszę św. w intencji osób konsekrowanych, które zachęcał do trwania na modlitwie w świątyni i do dzielenia się radością ze swojego powołania.

Sporą część homilii biskup pelpliński poświęcił obecności Chrystusa w świątyni oraz współczesnym ludzkim postawom, które cechuje zapatrzenie się w dobra materialne przy jednoczesnym „zagubieniu drogi do świątyni”.

W tym kontekście, zwracając się do osób konsekrowanych, bp Kasyna mówił: „wasza służba i śluby związane są ze świątynią, z domem Bożym”. Zapomnienie o tym przeszkadza służbie Bogu, podkreślał hierarcha.



„Do świątyni należy każdego dnia przynieść pierwociny swoich przyrzeczeń, swoich trudów, swojej miłości i swego krzyża”, mówił kaznodzieja.

Osoby poświęcone Bogu biskup przestrzegając, że ominięcie roli miejsca modlitwy jakim jest świątynia spowoduje samotność a „w końcu zagubienie”.

Za papieżem Franciszkiem, biskup pelpliński zwrócił uwagę na potrzebę apostołatu na rzecz powołań poprzez świadectwo radości z bycia osobą poświęconą Bogu. Zachęcał do świadczenia, że jest się wdzięcznym za dar powołania. „Człowiek zadowolony w Panu płonie pragnieniem świadczenia i dotarcia do innych, lubi ryzyko i wychodzi, nieograniczony drogami już wytyczonymi”, cytował bp Kasyna obecnego papieża i postulował otwarcie się na inspiracje do apostołatu, które daje Duch Święty.

Siostry zakonne, bracia i ojcowie zakonnicy oraz osoby świeckie konsekrowane odnowiły swoje śluby.

Za: www.radioglos.pl

PŁOCK: MIŁOŚĆ, WIERNOŚĆ I JEDNOŚĆ

Biskup płocki Piotr Libera przewodniczył w święto Ofiarowania Pańskiego a zarazem diecezjalny Dzień Życia Konsekwowanego 2 lutego br. Mszy św. z udziałem przedstawicieli kilkunastu zakonów oraz wdów i dziewic konsekrowanych: „Osoby konsekrowane wnoszą do świata miłość, wierność i jedność” – zaznaczył w katedrze hierarcha.

Bp Piotr Libera w Światowym Dniu Życia Konsekwowanego odwołał się do listu klaretyna bp. Jacka Kicińskiego na ten dzień. Przypomniał, że w dokumencie jest mowa o trzech wartościach, jakie współczesnemu światu ofiarują osoby konsekrowane, a są to: miłość, wierność i jedność.

„Ofiarujecie światu miłość, gdy panuje egoizm i indywidualizm. Pokazujecie, jak wygląda wierność, która jest obecnie powszechnie deprecjonowana. Budujecie jedność w świecie pełnym podziałów i niechęci. Jesteście przykładem miłości, wierności i jedności z Bogiem i z drugim człowiekiem” – zwrócił się do osób konsekrowanych.

Modlił się też za nie za wstawiennictwem Matki Bożej – Dziewicy, która objawiła światu Jezusa oraz za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki, patrona roku, zakonnika, któremu kiedyś w pewnej wizji Maryja podała do rąk Dzieciątka Jezus: „Niech św. Stanisław Kostka uprawa dla was nowe łaski w realizowaniu powołania do życia konsekrowanego” – życzył Pasterz Kościoła płockiego.

Podczas Mszy św. homilię wygłosił ks. Andrzej Misiun SAC, proboszcz parafii św. Benedykta w Sierpcu. Zauważył, że współczesny świat lekceważy ofiarę i poświęcenie, które są znakiem rozpoznawczym osób konsekrowanych: „Życie konsekrowane, to życie ofiarnego praktykowania rad ewangelicznych: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Realizuje się je w życiu klauzurowym, ale też w życiu publicznym, społecznym. Życie według rad, to ofiara z samego siebie” – podkreślił kaznodzieja.

Dodał też, że zakonnicy i zakonnice „uczą się nawzajem ofiarności” i idą na spotkanie z Chrystusem, który „oświeca drogi i pozwala żyć z Bogiem w komunii”. Natomiast poświęcana tego dnia gromnica jest symbolem Jezusa Chrystusa, który ofiarował się za ludzi i składa z Siebie ofiarę podczas każdej Mszy św.



W czasie Eucharystii przedstawiciele zgromadzeń zakonnych uroczysto odnowili śluby zakonne. Ponadto, zgodnie z tradycją, odbył się obrzęd pobłogosławienia świec gromnicznych, a potem wspólna procesja. Śpiewy podczas liturgii mszalnej wykonywała międzyzakonna schola siostr. Zebrano także tace na potrzeby zakonów klauzurowych.

Po Eucharystii jej uczestnicy przeszli do Opactwa Pobenedyktynskiego, gdzie odbyła się okolicznościowa agapa.

W diecezjalnych obchodach Dnia Życia Konsekwowanego uczestniczył ks. kan. dr Bogdan Czupryn, diecezjalny referent ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, diecezjalna referentka s. Joanna Kawczyńska ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej oraz o. Wiesław Wiśniewski CP, diecezjalny referent ds. zakonów męskich. Towarzyszyły im siostry i bracia z kilkunastu wspólnot zakonnych, działających w diecezji płockiej, a także wdowy i dziewice konsekrowane.
Za: www.diecezjaplocka.pl

PRZEMYSŁ: POTRZEBNE NAWRÓCENIE

2 lutego Kościół obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. W ten sposób cały lud Boży przeżywa na nowo to, co wydarzyło się w świątyni Jerozolimskiej – Maryja wraz z Józefem ofiarowała Dzieciątka Jezus Bogu Ojcu, a Symeon ogłosił, że nowo narodzony Syn Boży jest Światłem świata i Zbawieniem narodów. Ponadto, w 1997 r., Jan Paweł II ustanowił dzień ten Światowym Dniem Życia Konsekwowanego, stwarzając okazję do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu.

Miejscem głównych obchodów Dnia Życia Konsekwowanego w Archidiecezji Przemyskiej stała się parafia pw. św. Józefa w Przemysku, w której od 1907 r. posługują Księża Salezjanie. Uroczystość rozpoczęła się konferencją ascetyczną na temat duchowości salezjań-

skiej, którą do zgromadzonych wygłosił ks. Adam Paszek SBD.



Głównym punktem uroczystych obchodów była Msza Święta, której przewodniczył abp Adam Szal, Metropolita Przemyski, a koncelebrował bp Stanisław Jamrozek oraz kapłani zarówno diecezjalni, jak i zakonnicy. Homilię podczas Eucharystii wygłosił ks. Adam Paszek SBD.

– *Trzeba nam pamiętać, że żadna reguła, jakkolwiek byłaby doskonała sama w sobie, nie ma zdolności wcielenia Ewangelii w życie. Potrzebne jest nieustanne nasze osobiste nawrócenie, a przede wszystkim ogromna umiejętność kochania. Tak jak to dzisiaj już kilkakrotnie padło, że wychowanie jest sprawą serca, sprawą miłości, która wszystko przetrzyma, wszystkiemu wierzy i we wszystkim pokłada nadzieję – mówił kaznodzieja.*

Podczas Mszy Świętej miało miejsce odnowienie ślubów zakonnych, a na zakończenie Eucharystii abp Adam Szal podziękował siostrze i braciom zakonnym za ich pracę w Archidiecezji Przemyskiej oraz zwrócił uwagę na tych, którzy opuścili naszą diecezję, aby podjąć posługę zakonną na misjach.

Za: www.przemyska.pl

Refleksja tygodnia

DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU KONSEKROWANYM

Homilia Przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego. XXII Światowy Dzień Życia konsekrowanego (Katedra Poznańska – 2.02.2018).

Osoby życia konsekrowanego spotykają się dzisiaj na kolejnym, XXII już Światowym dniu Życia Konsekrowanego. Spotykają się w kontekście nowego roku duszpasterskiego, którego tematem są słowa: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Stąd, myśląc o relacji życia konsekrowanego do tego programu, narzuca się nam – niejako automatycznie – trzy pytania: najpierw o to, jaka jest rola Ducha Świętego w narodzinach życia konsekrowanego. Następnie – w jego dojrzewaniu. Wreszcie w ostatecznej konkluzji życia konsekrowanego?

DUCH ŚWIĘTY U POCZĄTKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Każde dzieło Trójcy Świętej w Kościele ma w Duchu Świętym swoją ostateczną przyczynę i źródło swojej mocy. A podobnie jak całe życie chrześcijańskie, tak też i życie konsekrowane winno pozostawać w stałej, osobistej relacji do Ducha Świętego. Podobnie bowiem jak całe życie chrześcijańskie winno być życiem według Ducha, tak też jest z samym życiem zakonnym. U początku tego życia konsekrowanego, kiedy Chrystus powołuje mężczyzn lub kobiety, by poszli za Nim, Jego głos i Jego przyciągająca siła dają się rozpoznać dzięki wewnętrznemu działaniu Ducha Świętego, którego zadaniem jest ułatwienie zrozumienia tego powołania i wzbudzenie pragnienia, by udzielić na nie odpowiedzi przez całkowite poświęcenie życia Chrystusowi i Jego królestwu. To On rozwija w tajnikach duszy łaskę powołania, przygotowując drogę, na której ta łaska będzie mogła osiągnąć swój cel (por. *Wpływ Ducha Świętego na życie konsekrowane*, Katecheza Jana Pawła II, 22.03.1995).

Od początków pierwszego monastycyzmu aż po dzisiejsze czasy każda forma życia konsekrowanego rodziła się z wezwania Ducha. To natchnienie Ducha Świętego dało początek zarówno życiu pustelniczemu, jak i tworzeniu się rodzin zakonnych. Począwszy od pierwszych wieków – Duch Święty wzbudzał przedziwne męstwo uczniów i dziewic, eremitów i anachoretów. Tak było wtedy, gdy dopiero pojawiały się pewne zarysy życia zakonnego, jak i wtedy, kiedy ono już zakwitło i przyjęło różne formy życia wspólnego czy samotnego (por. *Evangelica testificatio*).

W tym nurcie życia konsekrowanego Duch Święty zawsze obdarzał niektóre osoby charyzmatem założycieli. Zawsze sprawia, że wokół założyciela lub założycielki gromadzą się osoby, które dostrzegają wartość obranej przez niego lub przez nią formy życia konsekrowanego, nauczania, ideału, autentycznej miłości, nauki lub duszpasterstwa (*Wpływ Ducha Świętego na życie konsekrowane*, Katecheza Jana Pawła II, 22.03.1995).

W ciągłości z założycielami i założycielkami, również ich uczniowie są wezwani, aby wziąć do ręki Słowo Boże, aby było ono nadal lampą dla ich stóp i światłem na ich ścieżkach (Ps119,105), a wtedy Duch Święty będzie mógł prowadzić ich do całej prawdy (por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*).

Taka była droga świętych założycieli i założycielek, którzy dali początek tylu wielorakim formom wspólnoty, z których zrodziły

się różne duchowości: bazylikańska, augustiańska, benedyktyńska, franciszkańska, dominikańska, karmelitańska i wiele innych. Doświadczenia, drogi i szkoły, które świadczą o bogactwie charyzmatów Ducha Świętego i pozwalają – wieloma drogami – dotrzeć do jedynego Chrystusa, w jedynym Kościele.

Następnie – w czasie formacji – to także ten sam Duch Święty wywiera swój wpływ na kandydatów do życia konsekrowanego, tworząc harmonijną jedność wszystkich elementów duchowych, apostołskich, doktrynalnych i praktycznych, które Kościół uważa za nieodzowne, aby osiągnąć dobrą formację.

Duch Święty kieruje w Kościele również poczynaniami władz, które są odpowiedzialne za przyjmowanie i kanoniczne uznanie wspólnot dusz konsekrowanych, po przebadaniu, ewentualnym ulepszeniu i wreszcie zatwierdzeniu ich konstytucji, dodają im otuchy, wspierają i nierzadko inspirują ich działalność. Ileż nowych inicjatyw, ileż nowych Instytutów, ileż wypraw misyjnych ma swoje źródło, mniej lub bardziej znane, w prośbach lub wskazaniach, które pasterze Kościoła skierowali do założycieli i wyższych przełożonych Instytutów! Często działanie Ducha Świętego rozwija, a nawet wzbudza charyzmaty zakonników poprzez hierarchię. W każdym przypadku posługuje się nią, by zagwarantować rodzinom zakonnym ukierunkowanie zgodne z wolą Bożą i nauką Ewangelii.

DUCH ŚWIĘTY W ROZWOJU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

a) Drugi temat to rola Ducha Świętego w dojrzewaniu życia konsekrowanego tych, którzy już wstąpili na jego drogi. Także tutaj, wierność zakonników i zakonnice, instytutów świeckich, dziewic i wdów konsekrowanych ślubom czystości, ubóstwa i posłuszeństwa należy przypisać przede wszystkim Duchowi Świętemu, będącemu miłością przeżywaną w wymiarze Trójcy Przenajświętszej.

Czystość celibatariuszy i dziewic – jako wyraz oddania się Bogu niepodzielnym sercem, jest odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej trzy Osoby Boskie. Miłości, której Syn dał świadectwo aż po ofiarę z własnego życia jest „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5), przynaglającego nas, abyśmy odpowiedzieli na nią całkowitą miłością do Boga i do braci.

Ubóstwo z kolei głosi, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Przeżywane na wzór Chrystusa, który „będąc bogaty [...] stał się ubogim” (2 Kor 8,9), wyraża całkowity dar z siebie, jaki składają sobie nawzajem Ojciec, Syn i Duch Święty. Posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (J 4,34), objawia wyzwalające piękno uległości synowskiej a nie niewolniczej, wzbogacającej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem. To zaufanie jest doczesnym odbłaskiem harmonii miłości właściwej trzem Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Życie konsekrowane jest więc – jak uczy *Vita consecrata* – zatem powołane, aby nieustannie wzbogacać dar rad ewangelicznych miłością coraz prawdziwszą i mocniejszą, przeżywaną w wymiarze trynitarnym. Miłością do Chrystusa, która wzywa

do zażyłej przyjaźni z Nim. Miłością do Ducha Świętego, która usposabia duszę na przyjęcie Jego natchnień. Miłością do Ojca – najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego. W ten sposób staje się ono wyznaniem i znakiem Trójcy Świętej, której tajemnica zostaje ukazana Kościołowi jako wzór i źródło wszelkich form chrześcijańskiego życia.

Także życie braterskie – poprzez które osoby konsekrowane starają się żyć w Chrystusie jak „jeden duch i jedno serce” (Dz 4,32) – staje się wymownym wyznaniem wiary trynitarnej. Wyznaniem Ojca, który pragnie połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę. Wyznaniem Syna, który gromadzi odkupionych w jedność, wskazując im drogę swoim przykładem, modlitwą, słowami, a nade wszystko swoją śmiercią. Wyznaniem Ducha Świętego jako zasady jedności w Kościele, w którym On nieustannie powołuje do istnienia duchowe rodziny i braterskie wspólnoty (por. *Vita consecrata*, 21).



b) Jako dusza Mistycznego Ciała, Duch Święty jest duszą każdego życia wspólnotowego. Sprawia, że słowo i przykład Chrystusa w tym, co dotyczy miłości braterskiej stają się mocą działającą w sercach (por. Rz 5,5). Jego łaska powoduje, że w postępowaniu osób konsekrowanych ujawnia się miłość cichego i pokornego Serca Jezusa, Jego postawa służby i Jego heroiczne przebaczenie. Nieustanne oddziaływanie Ducha Świętego jest równie konieczne, aby osoby konsekrowane mogły wytrwać w modlitwie i w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem. Tchnienie Ducha Świętego ożywia również apostołską misję osób konsekrowanych tak w aspekcie indywidualnym, jak i wspólnotowym. Duch Święty wspiera misyjny trud rodzin zakonnych w Kościele (por. *Wpływ Ducha Świętego na życie konsekrowane*, Katecheza Jana Pawła II, 22.03.1995).

Władza w życiu konsekrowanym jest przede wszystkim władzą duchową. Ona wie, że jest powołana, aby służyć ideałowi, który niezmiernie ją przewyższa, ideałowi, do którego można się przybliżyć jedynie w atmosferze modlitwy i pokornego poszukiwania, które pozwala uchwycić działanie samego Ducha w sercu każdego brata czy siostry. Władza jest „duchowa” wtedy, gdy jest na służbie tego, co Duch pragnie urzeczywistnić poprzez dary, jakich udziela każdemu członkowi wspólnoty, w ramach charyzmatycznego projektu Instytutu (por. *Posługa władzy i posłuszeństwo*, 13).

Zamknięcie się na Ducha Świętego – uczy papież Franciszek – sprawia, że życie zakonne traci swój rozmach. Przemienia się w postawę przetrwania, która czyni nas lękliwymi. Sprawia, że zamykamy się powoli i po cichu w naszych domach i naszych schematach. Przenosi nas ku chwalebny czynom z przeszłości, które zamiast wzbudzić proroczą twórczość, zrodzoną z marzeń naszych założycieli, poszukuje skrótów, aby uciec od wyzwań pukających dzisiaj do naszych drzwi. Postawa przetrwania odbiera moc naszym charyzmatom, prowadzi nas do

„oswojenia się z nimi”, pozbawiając je siły twórczej. Sprawia, że raczej wolimy chronić budynki i struktury, niż uruchamiać nowe procesy. Pokusa przetrwania sprawia, że zapominamy o łasce i przemieniamy się w zawodowców od *sacrum*, ale nie w ojców, matki i braci nadziei, do czego zostaliśmy powołani (por. Franciszek, Homilia na XXI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, 2.02.2017).

Należy więc pytać, czy nasze dzieła, nasza obecność odpowiadają temu, czego domagał się Duch Święty od naszych założycieli? Czy coś powinniśmy zmienić? Czy tak samo żarliwie miłujemy nasz lud, czy jesteśmy blisko niego, dzieląc jego radości i smutki, aby prawdziwie zrozumieć potrzeby i móc wnieść nasz wkład, pozwalający na nie odpowiedzieć?

W przypadku zakonników prowadzących czynne życie apostołskie trzeba pytać o harmonię między życiem czynnym a życiem wewnętrznym. Ich pierwszym obowiązkiem jest być z Duchem Świętym. Stale grożącym niebezpieczeństwem dla działań zewnętrznych jest tak totalne zaangażowanie się w działalność, że aż zapomina się o Bogu, Panu wszelkiego działania” (po. *Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego. Dimensio Contemplativa*).

DUCH ŚWIĘTY JAKO DOPEŁNIENIE ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Wreszcie trzecia sprawa to przyszłość życia konsekrowanego. „Historia zna przypadki – mówi siostra Małgorzata Borkowska – gdy klasztory pustoszały: starsze zakonnice umierały, a postulantki nie przychodziły. I nagle, po latach opustoszenia, znów zaczynały się zgłaszać młode osoby, które przepełniała ta sama tęsknota, i które dostrzegały nawiązującą się relację między nimi a Bogiem. Dlatego najważniejsze pytania nie powinny dotyczyć statystyk albo psychologii, ale przede wszystkim tego, w jakiej kondycji jest relacja człowieka do Boga. My naprawdę służyliśmy Panu Bogu – i gdyby On nie chciał takiej służby w jakimś domu i prowadził taki dom do wymarcia, to musimy z poddaniem przyjąć Jego wolę. Znajdzie kogoś innego na to miejsce. Dlatego nie widzę dramatu w różnicy między tym, jak liczne zgłoszenia zdarzają się teraz, a jak było kilkadziesiąt lat temu. Zawsze były wzloty i upadki, zawsze też na jakieś pięć dziesięć lat zgłaszających się do klasztoru ostatecznie wstępowała jedna. Różnicy psychicznej między dawnymi a nowymi kandydatkami nie widzę, żeby dopatrywać się w dzisiejszych zgola nowego gatunku *homo sapiens*. Jakaś różnica? Dzisiaj młode dziewczyny trochę lepiej znają się na komputerach, więc to my, starsze zakonnice, przychodzimy do młodych po naukę. Zakonnica nie przychodzi do klasztoru, żeby ‘realizować siebie’. Oczywiście – jeśli przychodzi z talentami, to zostaną one wykorzystane dla funkcjonowania wspólnoty, ale gdyby chodziło tylko o samorealizację, to klasztor nie jest do tego odpowiednim miejscem. Tu się realizuje nie siebie, ale właśnie powołanie. Nie wiem, czy my jesteśmy od tego, żeby coś powiedzieć światu; my jesteśmy od tego, żeby powiedzieć coś Bogu” (S. Małgorzata Borkowska, benedyktyńska, historyk życia zakonnego, TP 6/2018/33).

„To, co stare nie powinno być zmieszane z tym, co nowe, ponieważ każde z nich należy do własnej epoki, jest owocem różnych czasów i działań i powinno być zachowane w swej własnej oryginalnej postaci” (*Młode wino, nowe bukłaki. Życie konsekrowane od soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte*).

Koniec końców zatem, ten sam Duch Święty – będący początkiem zbawienia i życia wiecznego – jest odpowiedzialny za doprowadzenie życia konsekrowanego do jego pełni, czyli do

uwielbienia Boga, do oddania Bogu chwały, bo oddanie Bogu chwały jest ostatnim dziełem Ducha.

W ten sposób życie konsekrowane staje się szczególnie głębokim znakiem Kościoła, prowadzonego przez Ducha, aby odtworzył w sobie rysy Oblubieńca i stanął przed Nim „jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5,27).

ZAKOŃCZENIE

Tak zatem, „Wieloma różnymi drogami prowadzi Duch Święty tych, którzy zasłużyli być dziećmi Boga i odrodzić się z Ducha

Świętego, tych, których Chrystus wewnętrznie oświeca i umacnia. Sercami ich kieruje delikatnie łaska i duchowy pokój. [...]

Prośmy zatem i my Boga, błagajmy z miłością i owocną nadzieją, aby udzielił nam niebieskiej łaski Ducha Świętego. Niech Duch Święty nami rządzi, niech prowadzi ku wypełnianiu całej woli Bożej, niech nas orzeźwia obfitością swojego pokoju, abyśmy dzięki łasce owego kierowania i prowadzenia zasłużyli dostąpić doskonałości samego Chrystusa według słów Apostoła: ‘Abyście napełnieni zostali całą pełnością Bożą’” (*Homilia* Autora z czwartego wieku; IV tydzień okresu zwykłego, piątek).
Za: www.episkopat.pl

Pozostałe wiadomości

O. PAWEŁ KOZACKI PONOWNIE PROWINCJAŁEM DOMINIKANÓW

Będzie druga kadencja ojca Pawła Kozackiego jako prowincjała. Zdecydowali o tym przedstawiciele wszystkich polskich klasztorów dominikańskich, zgromadzeni na Zwyczajnej Kapitule w Krakowie. Wybór zatwierdził ojciec Bruno Cadoré, generał Zakonu Kaznodziejskiego.

Nowego przełożonego Polskiej Prowincji Dominikanów wybrało w demokratycznym głosowaniu 51 delegatów na krakowską kapitułę. Reprezentują oni 470-osobową wspólnotę polskich braci kaznodziejów. Prowincjał obejmie uroczyste urząd w poniedziałek, 5 lutego.

Z nowicjatu do aresztu

Ojciec Paweł Kozacki urodził się 8 stycznia 1965 roku w Poznaniu. Do Zakonu wstąpił w 1983 roku. Gdy był w nowicjacie, został aresztowany za wcześniejszą działalność w antykomunistycznym podziemiu; po kilku tygodniach został zwolniony w wyniku amnestii. Śluby wieczyste złożył w 1989 roku, a rok później przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwsze trzy lata po święceniach spędził w dominikańskiej parafii św. Dominika w Szczecinie, gdzie był wikariuszem oraz katechetą i duszpasterzem akademickim. Współpracował też ze szczecińską rozgłośnią Polskiego Radia oraz Radiem „As”.

Redaktor i naczelny

W latach 1993-1995 był redaktorem naczelnym dominikańskiego Wydawnictwa „W drodze” w Poznaniu, a przez następne 15 lat szefem miesięcznika „W drodze”.

„Z miesięcznika, który zajmował się prawdami ponadczasowymi, chciałem zrobić pismo, które podejmuje tematy dyskusyjne i bardzo gorące” – wspomina początki swojej pracy redakcyjnej.



Zamiar się powiódł: gdy odchodził z miesięcznika, pismo rozchodziło się w kilkutyśycznym nakładzie, a tematy podejmowane przez „W drodze” wywoływały żywą dyskusję opinii publicznej.

Przeor i pielgrzym

W czasie pobytu w Poznaniu był też przez trzy lata przeorem tutejszych dominikanów. W 2010 roku wspólnota krakowskiego klasztoru dominikanów – najstarszego i największego w Polsce – wybrała go swoim przełożonym.

Po trzech latach urząd ten powierzono mu po raz drugi. Jako przeor opiekował się też Pieszą Dominikańską Pielgrzymką na Jasną Górę, podążając co roku w sierpniu z Krakowa do Częstochowy.

Skok z czterech tysięcy metrów

1 lutego 2014 roku Kapituła Dominikanów wybrała ojca Kozackiego po raz pierwszy na urząd Prowincjała Polskiej Prowincji.

W czasie jego kadencji Zakon Kaznodziejski świętował swoje 800-lecie. By uczcić ten jubileusz, ojciec Kozacki skoczył ze spadochronem z czterech

tysięcy metrów. Tego nie zrobił przed nim żaden z prowincjałów.

„Życie dominikańskie też jest ekstremalnym doświadczeniem: wyruszamy na nowe tereny, by szukać ludzi na bezdrożach i głosić Ewangelię na wszelkie możliwe sposoby” – opowiadał Prowincjał już po wylądowaniu na ziemi.

Kto jest bliżej Pana Boga

Ojciec Kozacki nie stroni od wypowiedzenia własnych opinii na temat wiary i Kościoła. W styczniowej rozmowie z miesięcznikiem „W drodze” stwierdził, że „można się zgubić Panu Bogu nie tylko będąc poza Kościołem, ale i w Nim”.

I dodał: „Mam wrażenie, że czasem, będąc na zewnątrz Kościoła czy poza widzialnymi strukturami, można być bliżej Niego, niż będąc wewnątrz. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, jak czasem mówią nasi niewierzący bracia i siostry, że lepiej być niewierzącym dobrym człowiekiem niż wierzącym hipokrytą, bo to jest usprawiedliwienie tego, że się nie wierzy. Ale jeśli chodzi o to, kto jest blisko Pana Boga, a kto jest od Niego daleko, kto w Niego wierzy, a kto nie, to mam wrażenie, że granica przebiega troszeczkę inaczej niż tylko pomiędzy tymi, którzy praktykują i nie praktykują”.

Dwie kadencje

Kadencja prowincjała trwa cztery lata, a prowincjał może ją sprawować jedynie dwa razy z rzędu. Na przełożonego prowincji można wybrać każdego z ojców, którzy od przynajmniej 10 lat są w Zakonie. Za: www.dominikanie.pl

SALETYNI NA KAPITULE W DĘBOWCU

W sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w poniedziałek 5 lutego rozpoczęła się Kapituła Wyborcza i dla Spraw polskiej prowincji saletynów.

Zebrań przewodniczy wikariusz generalny zgromadzenia ks. Adilson Schio MS. Kapituła zakończy swe prace 10 lutego 2018 r.

Główne zadania Kapituły Prowincjalnej to m.in.: wybór prowincjała i jego asystentów, okresowe zbadanie sytuacji prowincji i ustalenie wytycznych dla prowincjała i jego rady, czuwanie nad apostołstwem, duszpasterstwem powołań i formacją zakonną, analiza spraw przedstawionych jej przez prowincjała lub w postulatych członków prowincji, zalecenie podjęcia nowych dzieł lub zaniechanie już istniejących.

W obradach bierze udział 34 kapitulantów. Wśród nich są delegaci z urzędu – członkowie obecnego Zarządu Prowincjalnego i przełożony okręgu szwajcarskiego oraz delegaci wybrani przez członków prowincji, reprezentujący nie tylko Polskę, lecz także dzieła misyjne. W gronie członków Kapituły jest również brat zakonny, reprezentujący jednocześnie dzieło misyjne w Anglii. Większość delegatów to doświadczeni kapitulanci. Najstarszy uczestnik Kapituły ma 71 lat, zaś najmłodszy 35 lat.



Sanktuarium w La Salette

Zgodnie z procedurą, Kapituła wysłucha najpierw sprawozdania ks. prowincjała Andrzeja Zagórskiego MS i raportu ekonomy prowincjalnego ks. Czesława Hałgasa MS. Następnie obradować będzie nad sprawami dotyczącymi życia i posługi saletynów oraz nad postulatami, które zostały przedstawione przez członków prowincji. W dalszej kolejności Kapituła dokona wyboru prowincjała i jego asystentów na trzyletnią kadencję oraz wybierze delegatów na 32. Kapitułę Generalną, która w kwietniu i maju będzie obradować w Argentynie. Kilkuniedniowe obrady zakończy głosowanie nad podjętymi uchwałami.

Gorąco prosimy o modlitwę w intencji Kapituły Prowincjalnej i jej uczestników.
Za: www.saletyni.pl

FRANCISZKANIE Z ALEPPO POMAGAJĄ DZIECIOM DŹIHADYSTÓW

Franciszkanie w Aleppo pomagają dzieciom odrzuconych przez społeczeństwo, ponieważ spłodzili je okupujący miasto dżihadysty w związkach, do których kobiety były zmuszane.

– Nie można ich zostawić samych. Przygotowujemy projekt legalizacji ich istnienia – zapowiada o. Firas Lutfi, kierujący szkołą Terra Santa w tym syryjskim mieście.

Setki dzieci terrorystów z Państwa Islamskiego, w wieku od roku do sześciu lat, nie mają tożsamości, imienia i nazwiska, nigdy nie zostały wpisane do

ksiąg stanu cywilnego. Nigdy też nie chodziły do żadnej placówki edukacyjnej.



– Żadna organizacja międzynarodowa nie chce zająć się tym problemem – ubolewa franciszkanin.

Ujawnia, że wraz z muzułmanami zakonnicy pracują nad projektem uznania przez syryjski parlament tożsamości tych

dzieci. Chodzi także o wsparcie dla matek, nauczenie ich jakiegoś zawodu, by mogły pomóc dzieciom nadrobić stracone lata nauki.

– Dzieci te urodziły się z przymusowych małżeństw, narzuconych przez dżihadystów. W ciągu sześciu lat przyszły ich na świat setki. Społeczeństwo ich nie akceptuje i nie uznaje. Są potępiane za sam fakt bycia dziećmi dżihadystów, są winne, są obce jako „niesyryjczycy”. Nie możemy zostawić tych dzieci na marginesie społeczeństwa. Przygotowujemy program prewencyjny i wychowawczy, a także legalizację ich istnienia – poinformował o. Lutfi, dodając, że w to dzieło zaangażowane jest co najmniej 2500 osób.
Za: www.deon.pl

ŻYCZENIA BP. LECHOWICZA DLA KONSEKROWANYCH

„Towarzysmy Jezusowi w spotkaniu ze swoim ludem, żeby być pośród Jego ludu” – te słowa Ojca Świętego Franciszka o osobach życia konsekrowanego przywołał delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bp Wiesław Lechowicz w życzeniach skierowanych do osób konsekrowanych posługujących wśród Polonii. W Dniu Życia Konsekrowanego zapewnił on o stałej życzliwości i modlitwie w ich intencji.

Z okazji święta osób życia konsekrowanego, przypadającego w dniu Ofiarowania Pańskiego, pragnę złożyć Siostrom oraz Ojcom i Braciom zakonnym, zaangażowanym w duszpasterstwo Polaków przebywających poza granicami naszego kraju jak najlepsze życzenia wraz z wdzięcznością i zapewnieniem o stałej życzliwości i modlitwie.

Dedykuję Wam słowa wypowiedziane w roku ubiegłym przez papieża Franciszka podczas celebracji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego: „Jesteśmy dziedzicami marzeń naszych ojców, spadkobiercami nadziei, która nie zawiodła naszych matek i ojców założycieli (...) Towarzysmy Jezusowi w spotkaniu ze swoim ludem, żeby być pośród Jego ludu. Nie w narzekaniu czy niepokoju tych, którzy zapomnieli prorokować, bo nie wzięli na siebie marzeń swoich ojców, ale w chwale i pokoju ducha; nie we wzburzeniu, ale w cierpliwości tych, którzy pokładają ufność w Duchu Świętym, Panu marzeń i prorocstwa”.

Niech Was i Wam hojnie błogostawi Bóg Ojciec i Syn, i Duch Święty!

Bp Wiesław Lechowicz
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej
Za: www.episkopat.pl

OBCHODY DNIA ŻYCIA KONSEKROWANEGO W HISZPANII

Życie konsekrowane w Hiszpanii cieszy się dobrym zdrowiem i pomimo krytycznych opinii, przechodzi przez dobry moment”, uważa bp Jesús Catalá, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego Episkopatu. Dzisiaj wieczorem w wielu katedrach odbędą się spotkania modlitewne w intencji osób konsekrowanych oraz o nowe powołania.

Dzień Życia Konsekrowanego jest doskonałą okazją, aby ukazać jego miejsce w życiu Kościoła i społeczeństwa. „Eklezjalnej płodności życia konsekrowanego nie mierzy się liczbą osób, ale jej jakościową obecnością”, podkreśla bp Jesús Catalá. W Hiszpanii jest ponad 400 zgromadzeń zakonnych żeńskich i męskich, w których łącznie żyje i pracuje

blisko 41 tys. osób. Z kolei w 800 klasztorach klauzurowych jest ok. 9 tys. mniszów i mniszek. Tzw. instytuty świeckie liczą ponad 42 tys. członków.



Od kilku lat dość pręźnie rozwijają się nowe formy życia konsekrowanego, które wybrało blisko 2 tys. osób. „Jednak to nie liczby są najważniejsze. Ważne jest oddanie się Bogu i bliźniemu, modlitwa i bycie świadkiem Bożej obecności w naszym świecie”, mówi bp Jesús Ca-

talá. Główne problemy życia zakonnego w Hiszpanii, szczególnie klasycznego, to brak powołań, wysoka średnia wieku, spadek liczby zakonników i zakonnice oraz konieczność łączenia prowincji bądź zgromadzeń.

„Istnieją jednak powody do nadziei. Trzeba pamiętać, że to Duch św. kieruje Kościołem i wzbudza potrzebne charyzmaty. Obserwujemy powstawanie nowych form życia konsekrowanego, a także odradzanie się tych dawnych. Nikomu nie umyka fakt, że liczba osób konsekrowanych spadła. Nie powinno to jednak stanowić problemu. Obecność życia konsekrowanego w Kościele jest zapewniona. Inną kwestią są jednak konkretne formy konsekracji w każdej epoce”, podkreśla bp Jesús Catalá. *M. Raczkiewicz CSsR* Za: [Radio watykańskie](#)

O. BP KAWA O ŻYCIU KONSEKROWANYM NA UKRAINIE

Na Ukrainie obchody dnia życia konsekrowanego są przede wszystkim okazją do spotkania się ze sobą zakonników i zakonnice, którzy na co dzień pracują na placówkach bardzo od siebie oddalonych, tworząc najczęściej niewielkie wspólnoty. To też okazja do refleksji nad aktualnym stanem życia konsekrowanego w tym kraju.

Zdaniem franciszkanina, bpa Edwarda Kawy, odpowiedzialnego w Rzymskokatolickim Episkopacie Ukrainy za życie konsekrowane, należy dbać o to, aby wspólnoty zakonne po okresie względnego rozkwitu i dynamizmu jaki widoczny był w pierwszych latach po upadku Związku Radzieckiego i odradzaniu się struktur kościelnych na Ukrainie, nie popadły z stagnacją.

„Na pewno istnieje niebezpieczeństwo, że po tylu latach rozwoju i pewnym uporządkowaniu życia, każdy zakon i zgromadzenie zakonne, mając pewne minimum stabilności, może przyjąć postawę, że teraz już wystarczy, że na tym się zatrzymamy. Może już nie będziemy podejmowali się nowych zadań czy wyzwań. I to może spowodować, że dojdziemy do momentu stagnacji. Tego się bardzo obawiam, bo już czasami są widoczne tego przejawy. Sam jestem zakonnikiem i mam wielkie

pragnienie, aby to życie zakonne nie tyle ożywić, co nadać mu nowy rytm”.



Ukraina to dziś kraj, w którym niepewność ekonomiczna popycha wielu młodych ludzi do wyjazdu za granicę. To niestety niekorzystnie odbija się na sytuacji demograficznej wielu parafii, i ma niewątpliwie wpływ na spadek powołań kapłańskich i zakonnych. Jednocześnie stawia zakonników i zakonnice przed nowymi wyzwaniami, ukierunkowanymi przede wszystkim na dialog ekumeniczny, troskę o ubogich i pogłębiony rozwój duchowy społeczeństwa. Za: [Radio watykańskie](#)

W PORTUGALII POWSTAJE PIERWSZY KLASZTOR TRAPISTEK

W Portugalii, pozbawionej niemal całkowicie żeńskich zgromadzeń klauzurowych, powstaje pierwszy w tym kraju klasztor trapistek.

Będzie działał na terenie diecezji Bragança-Miranda, w północno-wschodniej części kraju. Jak poinformowały władze portugalskiej diecezji, pierwszy klasztor trapistek powstanie w miejscowości Palaçoulo koło Miranda do Douro.



W projektowanym klasztorze pod wezwaniem Świętej Maryi Matki Kościoła zamieszka dziesięć włoskich mniszek.

„Pochodzą one z klasztoru w Vitorchiano i zaczęły już naukę języka portugalskiego oraz studiowanie historii Kościoła w

Portugalii” – napisały w komunikacie władze diecezji Bragança-Miranda.

Z informacji, które pod koniec ub.r. roku ujawnił bp José Cordeiro, ordynariusz diecezji Bragança-Miranda, wynika, że docelowo w klasztorze w Palaçoulo będzie mogło zamieszkać 40 sióstr ze zgromadzenia trapistek. Teren, na którym powstanie obiekt klasztorny zostanie wybudowany na terenach przekazanych przez miejscową parafię Świętego Michała, a także datków 25 mieszkańców portugalskiej miejscowości oraz środków przekazanych przez tamtejszą gminę.

– Bardzo się cieszymy z tej inicjatywy, która będzie „małym cudem” dla nasze-

go regionu. Ostatnim klauzurowym zgromadzeniem byli tu benedyktyni. Zyli

na terenie diecezji przed 472 laty – przypominał bp Cordeiro. Za: www.deon.pl

ŚWIĘTO ŻYCIA KONSEKROWANEGO W KAZACHSTANIE

Święto Ofiarowania Pańskiego w Kościele katolickim jest obchodzone także jako Dzień Życia Konsekwowanego. Jest już tradycją, że osoby konsekrowane dekanatu pietropawłowskiego w Kazachstanie świętują razem ten dzień w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w tym mieście, gdzie z radością przyjmują ich pracujący tam polscy redemptoryści.

W tym roku uczestnicy wysłuchali konferencji, którą wygłosił o. Jean Mark ze Wspólnoty Słowa Wcielonego, następnie odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, był czas na spowiedź oraz Eucharystia pod przewodnictwem naszego pasterza ks. abp. Tomasza Pety. W swojej homilii porównał osoby konsekrowane do „świecy”, która spalając się sama oświeca ciemności innym. Na koniec wspólnie modliliśmy się o nowe i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Spotkanie odbyło się 1 lutego, aby na samo święto 2 lutego księża i siostry mogli wrócić do swoich parafii (odległości między nimi wynoszą od 100 do 200 km).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że właśnie w naszym dekanacie żyje ok 40% wszystkich katolików mieszkających w Kazachstanie. W 11 parafiach posługuje 14 kapłanów (10 zakonnych i 4 diecezjalnych) oraz 23 siostry zakonne.

Ze zgromadzeń męskich oprócz redemptorystów w naszym dekanacie pracują także: marianie, chrystusowcy, kanonicy Serca Jezusa i Maryi oraz jeden kapłan ze Wspólnoty Słowa Wcielonego.



Natomiast siostry zakonne pochodzą z następujących zgromadzeń: Matki Bożej Miłosierdzia, Nazaretanki, Służebniczki Wielkopolskie. Są także dwa zakony kontemplacyjne: siostry redemptorystki w Pietropawłowsku i siostry karmelitanki w Oziornym. o. Tomasz Jakubczak CSsR, Pietropawłowsk, Kazachstan
Za: www.redemptor.pl

TO SPOTKANIE BYŁO WYDARZENIEM. RELACJA Z SESJI DLA SIÓSTR KATECHETEK

W dniach 26-28. stycznia br. w Częstochowie odbyła się sesja dla sióstr katechetek pod tytułem *Tożsamość katechety i katechizowanego* zorganizowana przez Sekcję Katechetyczną działającą w ramach Komisji ds. Wychowania i Nauczania przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Weekendowa sesja formacyjna zgromadziła ok. sto sióstr z różnych rodzin zakonnych z całej Polski. Jedna siostra przyjechała na sesję z Białorusi. Bogactwo i różnorodność charyzmatów reprezentowanych przez uczestniczki spotkała się ze wspólnym doświadczeniem pełnienia posługi katechetycznej. Co to znaczy być katechetką jako osoba konsekrowana? Co to znaczy być osobą konsekrowaną powołaną przez Boga i posłaną przez Kościół do głoszenia Chrystusa w katechezie? I wreszcie: co to oznacza dla relacji osoby konsekrowanej – katechetki do katechizowanego? Pytania te otwierają przestrzeń refleksji nad istotą powołania do bycia katechetką jako osoba konsekrowana. Do eksplorowania tej przestrzeni zaproszeni zostali prelegenci, którzy w różnych aspektach naświetlali postawiony problem.

S. Anna Maria Pudelko AP, psychopedagog powołania, w swoim wykładzie

podjęła temat *Tożsamość ludzka i duchowa osoby konsekrowanej w aspekcie powołania do bycia kobietą i katechetką*. Po przedstawieniu źródeł tożsamości ludzkiej s. A. Pudelko zaprosiła słuchaczki do refleksji nad ich powołaniem. „Jestem kobietą”, „jestem chrześcijanką”, „jestem konsekrowana”, „jestem dziedziczką charyzmatu” – to kolejne odsłony tej tajemnicy, którą przybliżyła prelegentka, inspirując jednocześnie siostry do własnych poszukiwań i dopowiedzeń. Ostatecznie osoba konsekrowana, zdaniem s. A. Pudelko, ma być specjalistką od bliskości z Bogiem, dlatego głównym zadaniem siostry katechetki nie jest przekaz wiedzy, ale dzielenie się żywym Bogiem, daniem innym Jezusa, stwarzaniem warunków przyjaźni z Nim.



Następnym wystąpieniem była konferencja ks. bpa Jacka Kicińskiego, którą zatytułował *Kim jesteśmy? Troska o pogłębienie tożsamości katechety jako osoby konsekrowanej drogą do umacniania wiary katechizowanego*. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na trzy zasadnicze wymiary: świadomość powołania do bycia Oblubienicą Chrystusa, sposób realizacji powołania oraz postanie do katechizowanych. Misja siostry katechetki zaczyna się w więzi z Jezusem, w uczestniczeniu w Jego życiu, w zastłuchaniu w Jego Słowo. Bo – jak zauważył ks. bp. Kiciński – słuchanie Boga prowadzi nas do słuchania człowieka. Sposobem realizacji tego zadania jest, zdaniem Księdza Biskupa, potrójne prorocstwo: czuwania, radykalizmu rad ewangelicznych oraz spotkania. Przekazywanie wiary młodemu pokoleniu przez osobę konsekrowaną, która pełni posługę katechetyczną, polega przede wszystkim na byciu znakiem obecności Boga, znakiem czytelnym, widocznym i jednoznaczny. Ks. bp. Kiciński mocno podkreślił wagę duszpasterstwa obecności, w którym naczelną zasadą jest, „by mieć czas dla człowieka”.

Do tworzonego przez prelegentów kształtu tożsamości katechety jako osoby konsekrowanej dołączył także wykład br. Tadeusza Rucińskiego FSC pt. *Autorytet katechety*. W ciekawy spo-

sób br. Ruciński opisał dominującą dzisiejszą kulturę braku autorytetu, której źródłem jest antypedagogika. To ona kształtuje świat antywartości i występuje przeciwko autorytetowi Kościoła, rodziny i szkoły. Jednak, jak zaznaczył br. Ruciński, młody człowiek ma głęboko wpisana w siebie tęsknotę za mistrzem, dlatego to osoba konsekrowana – katechetka, jest odpowiedzialna za to, by pociągnąć go w świat wartości. Wykładowca podkreślił, że siostra katechetka ma autorytet dany (przez Kościół), ale także zadany. Aby to swoim życiem i posługą zrealizować trzeba, zdaniem prelegenta, odpowiedzieć sobie na trzy pytania: kim jestem i kogo reprezentuję (z jaką wiarą), kim wy jesteście (w co jesteście uwikłani, czego się boicie, od czego cierpicie), co mam przekazać z otrzymanego dziedzictwa, żeby to pozwoliło wam się wyzwolić? Br. Ruciński wyróżnił następujące cechy autorytetu: powaga, stałość, rozwaga i odwaga.

Ostatnim wykładem było wystąpienie O. Borysa Jacka Soińskiego OFM na temat *Tożsamość katechety (siostry za-*

konnej) a kryzysy psychospołeczne katechizowanych. O. Soiński wyróżnił dwa źródła tożsamości katechety. Pierwszym jest powołanie od Boga, drugim – uczniowie. W pierwszym aspekcie katecheta – osoba konsekrowana to człowiek wybrany przez Boga i posłany przez wspólnotę Kościoła. W drugim – katecheta to ktoś, kto „staje się” w relacji z uczniem. Według o. Soińskiego, relacja wychowawcza buduje tożsamość katechety, ponieważ „spotkanie to wydarzenie” (ks. J. Tischner). Konfrontacja z kimś drugim odsłania prawdę o mnie samym. Spotkanie z innością jest zawsze twórcze. Lecz, aby relacja wychowawcza właściwie kształtowała tożsamość katechety i ucznia, trzeba, zdaniem o. Soińskiego, zrealizować trzy warunki: akceptacja wychowawca, szczerłość wobec niego oraz przyjęcie osobistej odpowiedzialności. Wykładowca omówił także szczegółowo występujące współcześnie kryzysy psychospołeczne katechizowanych związane z rozwojem osobowym dzieci i młodzieży, a także te, które mają swoje źródło w uwarunkowaniach kulturowych.

Zwieńczeniem całości było zarysowanie prób pomocy wychowankom, którzy przeżywają trudności i kryzysy wieku dziecięcego i młodzieńczego.

W programie sesji było także miejsce na wspólną modlitwę: Eucharystię, Liturgię Godzin, a także możliwość udziału w Apelu Jasnogórskim. Do stworzenia klimatu wspólnoty przyczyniły się również zajęcia warsztatowe w grupach. Każda z osób uczestniczących mogła wybrać sobie zajęcia z tańca religijnego, tworzenia kartek świątecznych i różańców oraz zdobienia świec.

Tematyka poruszana w wykładach prowokowała do dyskusji. Inspirowała do przemyśleń. Była gęsta słowem ważnym, głębokim, koniecznym. Usłyszanemu słowu towarzyszyło więc spotkanie osób, w którym każdy mógł się ubogacić, umocnić i podzielić radością. Z całą pewnością można zatem powiedzieć za cytowanym już ks. J. Tischnerem, że to spotkanie było wydarzeniem.

S. Ksenia Kalemba SAPU

Odeszli do Pana

ŚP. KS. STANISŁAW STACHERA CSMA (1939-2018)

Śp. ks. Stanisław Stachera CSMA zmarł w szpitalu krośnieńskim w dniu 5 lutego 2018 roku w 79 roku życia, 55 roku profesji zakonnej i 45 roku kapłaństwa.

Urodził się w 20.04.1939 r. w Więckach (woj. śląskie) w rodzinie wielodzietnej. Po ukończeniu Liceum Korespondencyjnego w Krośnie, w 1961 roku wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Pawlikowicach. Pierwszą profesję złożył 08.03.1963 r., a wieczystą 08.03.1966 roku. W latach 1967-1973 przygotowywał się do kapłaństwa w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 09.06.1973 r. W Zgromadzeniu spełniał obowiązki notariusza Kurii Generalnej, kierownika pedagogicznego w Zakładzie Wychowawczym *Caritas* w Markach-Strudze.



W 1977 r. został ekonomem generalnym i pełnił tę funkcję przez następne 15 lat. Natomiast od 1994 r. został dyrektorem

księgarni przy Sanktuarium w Miejscu Piastowym.

Wyróżniał się pobożnością, zwłaszcza żarliwym nabożeństwem do Matki Bożej, sakramentalną posługą w konfesjonale, pracowitością i zyczliwością w relacjach z bliźnimi.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Stanisława Stachery odbędą się w Miejscu Piastowym, w dniu 08.02.2018 r. o godz. 12.00.

Zmarłego Księdza Stanisława polecamy gorącej modlitwie wszystkich współbraci. Niech Miłosierny Pan przyjmie go do swojej chwały. *Kuria Generalna Michalitów*

ŚP. O.ZDZISŁAW SZYMAŃSKI M.I. (1920-2018)



W niedzielę 4 lutego w godzinach porannych w Szpitalu nr 3 w Tarnowskich Górach zmarł O. Zdzisław Szy-

mański. Śluby wieczyste złożył w 1979 roku, a rok później przyjął święcenia kapłańskie. Miał 67 lat.

Pogrzeb O. Zdzisława odbędzie się w Taciszowie w czwartek 8 lutego o godzi-

nie 11:00. Następnie zostanie pochowany na miejscowym cmentarzu. *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.*

Za: www.kamilianie.eu

ŚP. O.REGINALD WISNIEWSKI OP (1920-2018)

Ojciec Reginald Wiśniowski zmarł 4 lutego w krakowskim klasztorze Świętej Trójcy, gdzie ostatnio mieszkał. Jego śmierć zbiegła się z Kapitułą Prowincjalną, która trwa właśnie w Krakowie – najstarszej siedzibie polskich dominikanów.

Stanisław Wiśniowski urodził się 12 listopada 1920 roku w Czortkowie, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Do Zakonu Kaznodziejskiego wstąpił na krótko przed wybuchem wojny – w lipcu 1939 roku. Wraz z dominikańskim habitem otrzymał zakonne imię Reginald.

Tłumaczył, że wybrał życie zakonne, bo chciał być misjonarzem. Marzył o wyjeździe do Chin – plany się nie spełniły, bo opanowany w 1949 roku przez komunistów kraj przestał wpuszczać katolickich misjonarzy.

W nowicjacie jego magistrem był ojciec Michał Czartoryski – zamordowany przez nazistów kapelan Powstania Warszawskiego, którego Jan Paweł II ogłosił błogosławionym w gronie 108 Męczenników II Wojny Światowej. Ojciec Regi-



nald był ostatnim żyjącym nowicjuszem Michała Czartoryskiego.

W czasie okupacji młody zakonnik musiał się ukrywać przed Niemcami, a studia z filozofii i teologii odbył tajnie. Miesiąc po zakończeniu wojny – dokładnie 17 czerwca 1945 roku przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym dniu, co ojciec Mieczysław Albert Krąpiec, znany filozof i rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Przez kilkanaście lat opiekował się braćmi studentami w krakowskim klasztorze. Następnie został cenionym rekoлекcjonistą – głosił kazania i rekoлекcje w całej Polsce.

Miał prawie 70 lat, gdy spełniło się jego młodzińcze marzenie o byciu misjonarzem. W 1987 roku wyjechał na Ukrainę. Pracował w Murafie koło Winnicy,

a następnie przeniósł się do rodzinnego Czortkowa. Początkowo msze odprawiał w prywatnym domu, ale w lipcu 1989 roku udało się odzyskać zamknięty przez komunistów i zamieniony na magazyn kościół św. Stanisława Biskupa. 2 lipca 1991 roku w Czortkowie odbył się ponowny pogrzeb ośmiu czortkowskich dominikanów – Sowietci zamordowali ich w 1941 roku, wycofując

się przed Niemcami. Ekshumacja zakonników i uroczysty pochówek odbyły się między innymi dzięki staraniom ojca Reginalda. Na co dzień ciężko pracował – z Czortkowa jeździł z posługą duszpasterską do okolicznych miejscowości, gdzie ludzie nie widzieli księdza od dziesiątków lat. Błogosławił małżeństwa, chrzczył, spowiadał, odprawiał msze – bywało, że po sześć dziennie.

Po kilku latach ciężkiej pracy wrócił do klasztoru w Krakowie. Zaangażował się w Krucjatę Różańca Rodzinnego, zachęcając rodziny do wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej.

O uroczystościach pogrzebowych ojca Reginalda poinformujemy w późniejszym terminie. Za: www.dominikanie.pl

ŚP. BR. WITOLD DEKA OFMConv (1929-2018)

3 lutego 2018 r. w godzinach popołudniowych w Krakowie odszedł do Pana w wieku 89 lat, 57. roku życia zakonnego, br. Witold Deka.

Br. Witold urodził się 2 sierpnia 1929 r. w Brodnie (woj. łódzkie) jako syn Jana i Heleny z domu Sobczak. W czasie II Wojny Światowej został wysiedlony z rodzicami do Kolonii Zezulin (woj. lubelskie). W 1947 r. powrócił w rodzinne strony. W 1948 r. złożył egzamin czeladniczy w zawodzie krawiectwa męskiego. W wieku 28 lat poprosił o przyjęcie do Zakonu Franciszkanów na brata zakonnego w Niepokalanowie. W podaniu napisał: Pragnę poświęcić się na służbę Bożą, by łatwiej swoją duszę

zbawić i innym pomóc do zbawienia. Ostatecznie został przyjęty do krakowskiej prowincji franciszkanów i został skierowany w roku 1960 do nowicjatu w Jaśle. Jako nowicjusz pomagał przy budowie nowego kościoła. W opinii gwardiana: był usłużny, grzeczny, obowiązkowy i posłuszny. Wspólne praktyki duchowne wiernie spełniał i chętnie znajdował czas na modlitwę prywatną.

W prośbie o dopuszczenie do pierwszych ślubów pisał: Gorącym moim pragnieniem jest na zawsze pozostać w Zakonie. Chcę być wzorowym zakonnikiem i służyć wiernie aż do śmierci Bogu i Matce Niepokalanej. Pierwsze śluby złożył 22 października 1961 r. Dalszą

formację zakonną odbywał w Krakowie i po trzech latach związał się z Zakonem na całe życie, składając śluby wieczyste 1 listopada 1964 r. Do roku 1978 przebywał w klasztorze w Krakowie, gdzie był krawcem i szył habity zakonnikom. Od 1978 r. do 1979 r. pracował jako zakrystian w Nowym Korczynie, a od 1979 r. do 1986 r. w Szklarskiej Porębie. W 1986 r. powrócił do Krakowa i pozostał do dnia dzisiejszego.

Ostatnie 5 lat był przykutym do łóżka chorobą i zdany na całkowitą pomoc młodszych współbraci. W sobotę 3 lutego 2018 r. odszedł do wieczności.

O. Robert Kiełtyka OFMConv

ŚP. O. MIROSLAW KOŁAKOWSKI CP (1932-2018)

Były prowincjał

W sobotę 3 lutego w 86 roku życia i 59 roku Kapłaństwa odszedł do Pana ś. p. o. Bogdan Mirosław Kołakowski od Najświętszego Sakramentu, pasjonista.

Mirosław Jan Kołakowski urodził się 23.07.1932 w Ołdakach, par. Rzekuń. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1948 r. wstąpił do Niższego Seminarium Pasjonistów w Przasnyszu, które potem zostało przeniesione do Rawy Mazowieckiej. Od 1952 podjął formację zakonną jako pasjonista, a pierwszą profesję złożył 08.09.1953. Po ukończeniu nauki w Seminarium Duchownym Pasjonistów w Przasnyszu w dniu 01.02.1959 r. zaczął pracować w powstającej wspólnocie w Łodzi (wówczas przy ulicy Grabieniec, ob. Aleja Pasjonistów 23).



Następnie przeniesiony został do Sadowia (1960) i (rok później) do młodej wspólnoty w Warszawie (ul. Zamieniecka). Pełnił tu funkcję wikariusza w parafii

p.w. Najczystszej Serca Maryi, na terenie której leży klasztor.

W 1972 r. został przełożonym prowincjalnym i pełnił ten urząd do 1978 r. W tym czasie doszło do koronacji obrazu Matki Bożej Niepokalanej Przewodniczki (1977). Do Rady Prowincjalnej należał w latach 1978-1994 r. W tym czasie pełnił w latach 1978-1984 funkcję przełożonego w Przasnyszu, w latach 1982-1987 proboszcza w parafii p.w. św. Stanisława Kostki w Przasnyszu, w latach 1987-1994 funkcję przełożonego w Rawie Mazowieckiej. W latach 2002-2006 był przełożonym w Przasnyszu. Tam też mieszkał do końca życia.

Za: www.passio.info

ŚP. BR. JERZY ŁAKOMIAK OFM (1932-2018)

Misjonarz w Argentynie

W liturgiczne Święto Matki Boskiej Gromnicznej – Ofiarowania Pańskiego, dnia 2 lutego 2018 roku pożegnaliśmy Br. Jerzego Łakomiaka „Braciszka” – polskiego misjonarza pracującego w Polskim Ośrodku Katolickim OO. Fran-

ciskanów (Bernardynów) w Martin Coronado, Prow. Buenos Aires – od 1966 roku. Odszedł do Domu Ojca w niebie 31 stycznia 2018 r. w 94 roku swego życia, z których – 70 lat przeżył w

Zakonie Świętego Franciszka OO. Bernardynów.

Uroczystą Mszę św. koncelebrowaną w Kościele MB Królowej Polski w Maciaszkowie przewodniczył przełożony współ-

noty OO. Bernardynów w Martin Coronado – O. Olaf Bochnak, 17 kapłanów, siostry zakonne oraz Polacy i Argentyńscy. W zastępstwie nieobecnego Ks. Bp. Guillermo Rodriguez Melgarejo uczestniczył Ks. Claudio Cabrera. Słowo Biskupa odczytał i kazanie pogrzebowe skierował do wiernych Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie O. Jerzy Twaróg. Po Mszy św. ciało polskiego bernardyna zostało ze czcią złożone w grobie przy kaplicy na cmentarzu w Pablo Podesta. W ceremoniach pogrzebowych udział wzięli przedstawiciele Polskiej Ambasady w Buenos Aires – Konsul RP Pan Michał Świetlik.

Brat Jerzy urodził się 13 marca 1924 r. w miejscowości Cisowa koło Częstochowy. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 r. został powołany do służby wojskowej, którą ukończył po dwóch latach. W wojsku zrodziło się u niego powołanie do zakonu. Po wyjściu z wojska podjął decyzję o wstąpieniu do Zakonu Franciszkanów – OO. Bernardynów. Śluby wieczyste złożył w Warszawie 3 maja 1953 r.

W Polsce pracował w klasztorach w Warszawie i w Radecznicy. Do Argentyny Braciszek Jerzy przyjechał 2 grudnia 1966 roku wraz z O. Herkulanem Wróblem.

W polskim Maciaszkowie Brat Jerzy był zakrystianem, ogrodnikiem, elektrykiem, mechanikiem. Wszystko potrafił naprawić i zrobić. Przez wiele lat był kierownicą klasztornym. Uczył wiele lat śpiewu dzieci i młodzieży w Polskiej Szkole Sobotniej im. Tysiąclecia Chrztu Polski w Martin Coronado. Był pszczelarzem w Maciaszkowie przez wiele lat wraz z O. Piotrem Kotylą.



Braciszek wypiekał w Maciaszkowie Oplatki. Podobnie jak w Warszawie, Radecznicy tak samo i w Martin Coronado, Brat Jerzy przez wszystkie lata jeździł z jednym z Ojców na tzw. Kolędę i roznosił oplatki po polskich rodzinach przed Uroczystością Bożego Narodzenia. Wszyscy Polscy mieszkający w Argentynie znali osobiście Braciszka.

Mimo podeszłego już wieku nigdy nie odmawiał nikomu pomocy. Zawsze był uśmiechnięty i niesłychanie cierpliwy. Wiele godzin poświęcał na modlitwie. Miał wielkie nabożeństwo do Chrystusa Ukrzyżowanego i do Matki Najświętszej. Codziennie uczestniczył we Mszy świętej i odmawiał Liturgii Godzin we wspólnocie. Każdego dnia odprawiał Drogę Krzyżową, odmawiał różaniec i koronkę do Miłosierdzia Bożego. Sam Pan Bóg wie o jego modlitwach i ofiarach za Rodaków.

Dziękujemy dziś Bogu, że mieliśmy to szczęście żyć obok Braciszka Jerzego przez ponad pół wieku. Dziękujemy mu za to wszystko co zrobił i zostawił przy tym Polskim Ośrodku w Maciaszkowie, za jego prace, za jego modlitwy, za jego ofiary i poświęcenie dla Boga, Kościoła, Zakonu, Ojczyzny i Rodaków.

Za jego wielką pracę wśród Polonii w Argentynie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi, a Prymas Polski Kardynał Józef Glemp – Medalem za wieloletnią służbę dla Kościoła i Ludu Bożego.

Niech Miłosierny Jezus przyjmie go do Królestwa Niebieskiego. Kochany Braciszku – do zobaczenia w niebie.....
OO. Franciszkanie (Bernardyni) z Martin Coronado

ŚP. O. ŁUKASZ RYS OFMConv (1931-2018)

1 lutego 2018 r. w godzinach wieczornych w szpitalu w Przemyślu odszedł do Pana w wieku 83 lat, 58. roku życia zakonnego, 52. roku życia kapłańskiego, o. Łukasz Ryś.

O. Łukasz urodził się 16 kwietnia 1935 r. w Przegini Duchownej w Małopolsce jako syn Jana i Marii z domu Noworyta. Do roku 1949 przebywał przy swoich rodzicach, gdzie ukończył sześć klas szkoły podstawowej. W tym samym roku wyjechał z ojcem do Brzózki i Krośnie Odrzańskim ukończył szkołę podstawową. Następnie przeniósł się do Zielonej Góry, gdzie uczęszczał przez dwa lata (1950-52) do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Po jej ukończeniu pracował przez rok jako ślusarz we Wrocławiu, a następnie w Brzegu. W roku 1953 dostał się na studium przygotowawcze na Uniwersytecie Wrocławskim i po dwóch latach złożył egzamin maturalny. W 1955 r. został przyjęty na wydział geologii Uniwersytetu Warszawskiego i po roku przeniósł się do Szkoły Głównej

Handlowej w Warszawie, gdzie studia przerwał po szóstym semestrze i złożył podanie do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Krakowie.



Do Zakonu został oficjalnie przyjęty 1 sierpnia 1959 r. po czym rozpoczął nowicjat w Gnieźnie. Rok później 18 sierpnia 1960 r. złożył pierwsze śluby

zakonne. Jako kleryk w opinii wychowawcy seminarium był zakonnikiem, który solidnie podchodził do swoich obowiązków, pomagał innym. Śluby wieczyste złożył 1 listopada 1964 r., a święcenia kapłańskie otrzymał 4 czerwca 1966 r.

Po święceniach kapłańskich pracował jako katecheta, kolejno: w Krakowie (1966-1967), we Wleniu (1967-1970), w Horyńcu-Zdroju (1970-1971), w Dąbrowie Górniczej (1971-1975), przez rok w Krośnie i w Sanoku (1976-1980). Następnie, w roku 1980 został przeniesiony do Horyńca-Zdroju, gdzie był przez dwie kadencje proboszczem parafii. Od roku 1986 do 1995 roku pracował jako katecheta w Legnicy, po czym Ojciec Prowincjał skierował o. Łukasza do Kalwarii Pałacowskiej, gdzie do końca swoich dni, przez 23 lata posługiwał przy sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej.

O. Robert Kiełtyka OFMConv